17.

Odpis

P R Y M A S P O L S K I

Decretum Reformationis

Z wizytacji parafii pod wezw. św. Jakuba w Mogilnie nasuwają się następujące uwagi i polecenia,-

Duszpasterz - Ks.Kanonik Tadeusz ZIELIŃSKI,ur.1886,wyśw.1913, zarządza parafią od 1.7.1939 z przerwą wojenną.Mimo posuniętego wieku i ciężkich przeżyć obozowych, zarządza sprężyście parafią zdobywając sobie wielkie przywiązanie u swych wiernych. Obok swych obowiązków proboszczowskich spełnia sumiennie swój urząd dziekański.

Do pomocy Jemu przydany jest Ks.Wik.Stanisław Grzechowiak, ur. 1935, wyśw.1957 i w tym roku ustanowiony. Spełnia swe obowiązki sumiennie i w miłej harmonii ze swoim proboszczem.

Kościół - jest budynkiem murowanym i zabytkowym, konsekrowany już 1592 r. Konsekracja jego jest jednak problematyczna, że w czasie wojny służył jako magazyn, co znosi konsekrację. Powinien więc być na nowo konsekrowany. Na zewnątrz nie wykazuje większych braków, polecałoby się tylko zaopatrzyć go w rynny. Wnętrze wymaga odmalowania. W planach jest przywrócenia świątyni sklepienia gotyckiego, co powiększyłoby szczególnie zbyt małą kubakturę świątyni. Przy okazji należy pomyśleć o lepszej wentylacji kościoła.

Dotyczy Klasztoru!

2

W zakrystii - należy zmodernizować szafy do paramentów, zaopatrzyć je w przewiewne wsuwki do poszczególnych paramentów.

Dotyczy Klasztoru

2

Na Bożej roli przy kościele znajduje się grota N.M.P. W niej umieszczono gipsową malowaną tandetną figurę Matki Boskiej,- należy ją zastąpić jakąś figurą rzeźbioną w kamieniu lub drzewie.

Cmentarz - wspólny dla parafii mogileńskich utrzymany jest tradycyjnie w porządku, zaopatrzony w hydranty i powiększony ostatnio o przeszło 1,5 ha areału przydzielonego przez P.R.N. Ta część oczekuje jeszcze swego ogrodzenia.

17

Biuro parafialne - zorganizowane jest wzorowo a księgi metrykalne sumiennie i czytelnie wypełniane.

Plebania - utrzymana jest w doskonałym stanie.

Kaplica - Sióstr Służebniczek jest czysto utrzymana, brak jej stalowej kasety w tabernakulum.

Przewielebnemu i Drogiemu Księdzu Kanonikowi szczerze jesteśmy zobowiązani za gorliwą pracę duszpasterską i sumienną administrację majątku kościelnego nie mniej jak za wzorowe pełnienie obowiązków dziekańskich.
W dalszej Jego pracy kapłańskiej i administracyjnej towarzyszyć Mu będzie Nasze błogosławieństwo.

Gniezno, dnia 3 grudnia 1958r.
Num.6246/58/W

+ Ks. Stefan Kardynał Wyszyński

Arcybiskup Metropolita
Gnieźnieński i Warszawski
Prymas Polski

Pro vera copia!
Mogilno, dnia 29. I. 59.

SIGILLUM DECANATUS MOGILENSIS * 1950 *

DZIEKAN
Dekanatu mogileńskiego
Ks. prof. Tad. Zieliński
Mogilno, tel. 4

Odpis

KURIA METROPOLITALNA
L.dz. 6246/58/W

Gniezno,dnia 3 grudnia 1958r.

Protokół wizytacji kanonicznej
parafii pod wezw. sw. Jakuba w Mogilnie
w dniach 16/17 czerwca 1958r.

Na wizytację parafii swę Jakuba w Mogilnie udaliśmy się z Gniezna samochodem dnia 16 czerwca 1958r. w towarzystwie Ks. Kapelana Tadeusza Różewicza o godz.15-tej.

U bram kościoła zgromadziła się cała parafia z duszpasterzem Ks. Dziekanem Kanonikiem Kolegiaty Kruszwickiej - Tadeuszem Zielińskim, którego otaczał wieniec kapłanów kondekanalnych.

Wysłuchaliśmy cierpliwie dwuch wierszy deklamowanych przez dzieci oraz przemówienia przedstawiciela Rady Parafialnej, który zapewniał o wielkiej radości parafii z wizytacji i o wielkim przywiązaniu parafii do kościoła. Radny wręczył klucze kościoła i ofiarował chleb i wól.

Z pieśnią wkroczyliśmy do zabytkowej świątyni.

Po ceremoniach w kruchcie przemówił od ołtarza Ks. Kanonik Zieliński przedstawiając w radosnych barwach stan religijny parafii, która przez misję przygotowała się na wizytację kanoniczną.

W odpowiedzi podziękowałem zebranym za tak tłumne przybycie mimo dnia roboczego, pochwaliłem ich przywiązanie do kościoła i do wiary ojców. Wskazałem na tle slubowań Jasnogórskich i hasła nowenny narodowej postulaty życia katolickiego w czasach obecnych.

Następnie odprawiliśmy nabożeństwo żałobne oraz nabożeństwo czerwcowe. W czasie przerwy spożyliśmy podwieczorek, w gronie Rady Parafialnej. Po podwieczorku odbyła się lekcja religii na placu przykościelnym. Rozpoczął ją Ks. Wik. Stanisław Grzechowiak tematem o sakramentach świętych.

Pojąłem temat, by na jego tle zbadać wiadomości katechizmowe i biblijne dzieci. Dzieci na pytania dość trudne niekiedy, odpowiadały dobrze i orientowały się w całości materiału.

Po krótkiej przerwie wygłosiłem do kandydatów naukę o wielkości sakramentu bierzmowania i wybierzmowałem 589 osób.

W czasie kolacji sprawił nam chór kołcielny miłą niespodziankę śpiewając kilka kantat na cześć Wizytatora. Podziękowałem im rozdając obrazki pamiątkowe.
Po kolacji przejrzeliśmy księgi parafialne. Nazajutrz odprawiłem o godz. 8,oo przed kościołem cichą mszę sw.,po której wygłosiłem do zebranych ojców i matek naukę stanową o godności zadaniach i odpowiedzialnosci ojca i matki. Pobłogosławiłem wszystkich i czoła znaczyłem znakiem krzyża.

Po śniadaniu udaliśmy się wśród banderii konnej powózką zaprzęgniętą w czwórkę koni - do szpitala. Tu po powitaniu przez dyrektora szpitala i personel szpitalny poświęciłem małą kapliczkę z obrazem Matki Boskiej Częstochowskiej. Przemówiłem do zebranych o powołaniu lekarskim,pielęgniarskim i o wartości cierpienia. Odwiedziłem po tym wszystkim pacjentów którzy nie mogli opiścić.łużka. Żegnani owacyjnie pojechaliśmy na skrzyżowanie dróg,gdzie ustawiono Krzyż - by go poświęcić. Przemówiłem krótko o znaczeniu krzyża i wspólnie pomodliliśmy się pod poświęconym krzyżem. W drodze powrotnej wstąpiliśmy na cmentarz,który jest pięknie zadrzewiony. Do gromady wiernych tam będących przemówiłem wskazując na przepisy kościelne tyczące się nagrobków.

W dalszej drodze wstąpiliśmy do przedszkola świeckiego, Gdzie jest około 12o dzieci. Personel świecki,ale religijnie nastawiony. Dzieci wygłosiły wierszyki, śpiewały, modliły się. Zachęcałem personel, by dzieci religijnie wychowywały. Po tym udaliśmy się do przedszkola Sióstr Służebniczek Maryi, które też liczy około 1ooo dzieci. Zwizytowałem kaplicę po czym udałem się do przedszkola, Gdzie dzieci witały nas wierszykiem i śpiewem. Pogawędziłem z dziecmi o Panu Jezusie i Matce Najsw. i o pacierzu,po czym ~~xxxxx~~ rozdałem im cukierki przygotowane przez Siostry. Po krótkiej wizycie u Sióstr wróciliśmy na

plebanię. Żegnając się z banderią, wręczyłem każdemu z jej członków obrazek pamiątkowy.

Po obiedzie o godz. 14,4o pożegnałeż się z parafią i wyruszyliśmy procesionalnie na wizytację drugiej parafii mogileńskiej - sw. Jana.

Przewielebnemu Księdzu Kanonikowi serdecznie dziękuję za bardzo piękne zorganizowanie uroczystosci wizytacyjnach oraz za miłą gościnę na plebanii. Przewielebnemu Księdzu Kanonikowi życzę zdrowia i szczególnej pomocy Bożej na dalsze owocne duszpasterzowanie i serdecznie błogosławię.

Ks. Lucjan Bernacki
Wikariusz Generalny

Po vera expéd!
Mogilno, dnia 29.I.59.

SIGILLUM DECANATUS MOGILNENSIS * 1950 *

DZIEKAN
Dekanatu mogileńskiego
Ks. prof. Tad. Zieliński
Mogilno, tel. 4

ewielebny
Kanonik Tadeusz Z i e l i ń s k i
ilno

Dwie wielkie uroczystości zejdą się w tym roku!
W niedzielę: zakończenie Misji – dziś w poniedziałek:
Wizytacja kanon.! Przebieg cfr. załączniki! Dekret.

Odbiór prowizorycznego kielicha
barokowego z r. 1639
z pateną.

9. IV. 1958

Protokół zdawczo-odbiorczy:

Kielich p.w. św. Jakuba w Mogilnie Arch. Gnieźn.
odbiera z Kurii Metrop. w Gnieźnie wyjaśnienie
stanowi srebrny pozłacany w latach 1939–1945 przez
władze okupacyjne niemieckie a wywiezione
z Wiesbaden wyjd. z Państwowych Zbiorów Sztuki
na Wawelu i Muzeum Narodowego w Poznaniu
oraz Skarb Państwa Polskiego Rzeczypospolitej
wolnej z obowiązań, wynikających z dyktatu
jej przechowywania.

Zarazem przyjmuje do wiadomości, iż
wyżej wymienione przedmioty stanowią zabytki w
rozumieniu obowiązujących przepisów.

Nr. inw. wawel.
203/238 = Kielich barokowy z 1639 r.
z patena – srebrny częściowo złocony.

Gniezno, dnia 9 kwietnia 1958 r.

Strona przekazująca:
† Lucjan Bernacki
Kuria Metrop.
w Gnieźnie

Strona przyjmująca:
ks. dz. A. Stanisław
Specjalny.

SIGILLUM DECANATUS MOGILENSIS 1950

DZIEKAN
Dekanatu mogileńskiego
Ks. prof. Tad. Zieliński
Mogilno, tel. 4

Wycieczka Maryjna rowerami do Pakości (31 VIII 1958)

Dekanat mogileński - parafie mogileńskie - 25 km.

7,15 - zbiórka uczestników razem z parafią św. Jakuba przed plebanią św. Jakuba!

7,3o - Wszyscy przed grotą, krótkie przemówienie księdza o celu wycieczki, systemie jazdy (pokazać katolicką młodzież) Pieśń "Kiedy ranne".

7,45 - Wyjazd stanami, razem z Palędziem z przed plebanii na Wszedzień, Kołodziejewo, Sędowo, Mierucin, Krzekotowo. W okolicy Sędowa odpoczynek dziesięć minutowy w lasku lub zaroślach dla załatwienia potrzeb.

9-9,15 Odpoczynek w Krzekotowie i przywitanie się z młodzieżą ze Słaboszewa Parlina i Niestronna.

9,5o - Odpoczynek na 1 km. od Pakości dla uszeregowania się w czwórki poszczególnymi stanami i parafiami (osobno młodzież żeńska i męska.

1o,oo- Przyjazd przed klasztor ustawiamy rowery w szeregi stanami (wystawić wartownika)

1o,2o- Bogu Rodzica" i Msza sw. podczas której młodzież komunikuje (spowiedź sw. dla uczestników urządzić w sobotę.

12,oo- Śniadanie i nawiązywanie znajomosci (unikać flirtów, patrzą na nas, przy kosciele zachować się spokojenie).

13,3o- Zwiedzanie Kalwarii i kościołów.

15,3o- wspólne śpiewy i zabawy.

16,45- Krótkie nabożeństwo, Apel Jasnogórski i pieśń maryjna.

17,oo- Pożegnanie i powrót grupami do swoich kościołów, gdzie należy odśpiewać "wszystkie nasze".

Przypomnieć uczestnikom, by zabrali ze sobą prowiant i zjedli w domu śniadanie, gdyż post eucharystyczny przed komunią swiętą obowiązuje tylko trzy godziny.

Mogilno, 22.VIII.58. ks. Tadeusz Zieliński.

DZIEKAN
Dekanatu mogileńskiego
Ks. prof. Tad. Zieliński
Mogilno, tel. 4

DECANATUS MOGILNENSIS 1950

Wycieczka pod opieką: ks. ks. proboszcza Sopedy, ks. Mallera i Steinborna i 2 kleryków.

Turystyka maryjna młodzieży - poprzez wycieczki młodzież ma poznawać miejsca szczególnie poświęcone na ~~pol~~ naszej polskiej ziemi.

to, co Ci oznajmiono od Pana. Dlatego słusznie tamten zrzucony z dachu świątyni, ten znowu

NASZA OKŁADKA: 8 września br. wręczył w katedrze poznańskiej Ks. Infułat Filipiak paliusz Ks. Arcybiskupowi Metropolicie Baraniakowi Fot. Fr. Maćkowiak

Kurs i rekolekcje ministrantów

VII/58.

I. Poziom:

Z każdej parafii wyjeżdża po 1 uczestnik. Z parafii św. Jakuba - Mogilno wzięli udział: Rubach i Marchewka.

Odpust św. Jakuba:

27-VII.58.

Pogoda wspaniała! Kazania i Ewangelie. Celebransem był Ks. prał. Kazim. Pośler z Kłecka a kaznodzieją Ks. prob. Brandt z Pakości. Przy ołtarzu byli: 2 diakonów: ks. Kozerski, Sierp. Świerłowski, Lange, org. Pyłaszek, Ali Zieliński (Gratamer X-żiel.)

Turystyka Maryjna młodzieży.

31-VIII. 1958

Ok. 200 osób z wszystkich parafii dekanatu pod głównym sztandarem ks. prob. Sereda z Pakości - towarzyszyli mu x. prob. Hybra z Trląga, ks. prob. Heller z Radojewa oraz 3 kleryków. Policja eskortowała w trzykołowie pociąg Kard. Wyszyńskiego i nawróciła kilku chłopców z Pertina do domu. Wycieczka pozatym udała się!

Dożynki.

7.IX.1958.

Wspaniała pogoda. Słów pełen comentarz! Mszę odprawił ks. kan. Zielichski, który też wygłosił odpowiednie kazanie. Nowe emblematy: Traktory, kombajn, konfesjonał z księdzem i penitentami, Hitler i pastorał - wszystko bardzo pomysłowe i piękne. Dziewczęta przystrojone w wianki ze zboża i kwiatów wręczają wieniec dożynkowy gospodarzowi parafii. Cały dzień ludzi nawiedza kościół i przed i po mszą. Wszystko przystrojone kwiatami, wiązkami zboża. Ponad wszystkim pieśni dożynkowe. Święcenia: Boże w dobroci ---!"

Tydzień Miłosierdzia

28.IX-5.X.58

Pod hasłem „Żyjmy dla drugich."

Przychód ---- 1822,-
Rozchód ---- 1.822,-

} z rodzin i 19 starców.

9. X. 1958.

ZGON OJCA ŚWIĘTEGO

OJCIEC ŚWIĘTY
PIUS XII

oddał Swoją wielką i świętą duszę Bogu
w czwartek, dnia 9. 10. 1958 r., o godzinie 3^{52}
w Castel Gandolfo

Zmarły Papież przeżył lat 82, miesięcy 7, dni 7
rządził
Kościołem Chrystusowym
jako Jego widzialna Głowa
lat 19, miesięcy 7, dni 7

Pius XII przechodzi do historii jako
Papież Pokoju

Prorocze były słowa ks. Kardynała Hlonda, który przemawiając przez radio watykańskie w przeddzień koronacji, 11 marca 1939 r. powiedział o Nim:

Będzie karmił świat prawdą,
dobrocią znaczyć będzie Swoje drogi,
cierpienie i zwycięstwo będzie Mu aureolą.
Pobudką będzie Mu tętno ojcowskie, które
Bóg Mu w serce wpoił,
bez lęku i wahania władać będzie duszami
i będzie ludzkości Ojcem świętym.

Światłość wiekuista
Chrystus
którego niestrudzenie wskazywał ludzkości
niechaj Mu świeci na wieki wieków.
Amen.

Rekolekcje Zamknięte a OO. Filipinów — 29. IX – 3. X. 58
dla
III Zakonu św. Franc. z Gostynia:

Udział wzięło 6 osób. Trwały 6 dobry. Wszystkie były zadowolone. Postanowiono w następnych latach również zorganizować podobne – i to w większym zespole.

Tydzień Apostolstwa Kobiet. — 5. X. — 12. X. 58

(Pierwsza Różańcowa)
wieczór i pouczenie z Dekanatu:

Udał się gromnicznie. Frekwencja była duża. Niestety panny magdalenki nie dopisały – jakoś wstydzą się należeć do „Różańca" – mówią, że to niemodnie, że takie „różańcowe" nie wyjdą za mąż, bo chłopcy stronią od „takich dewotek"... Sic! Znak czasu! Zamiast różańca wolą nosić „koralowe ogony" – „Worki i trapezy" – bo to modnie!

Na zakończenie tygodnia – w dniu Miłosierdzia N. P. – odbyło się „Dzień Skupienia" dla całego Dekanatu we Farze. Kazanie pełne od tłumu kobiet z Gostynia i z dalekia – przybyłych wozami i platformami i autobusami – Nauki wygłosił Ks. Józef Wład. Lentarski z Leszna, nabożeństwo odprawił ks. Dan. Zieliński, który też na zakończenie poprowadził procesję z obrazem N. P. Częstochowskiej do Grobu Pańskiego i w katedrze [illegible] udzielił [illegible] Ks. Profesorowi za piękne nauki.

Śmierć Papieża Piusa XII. — 9. X. 1958.

Uroczystość św. Łukasza, patrona lecznictwa i służby zdrowia — 18. X. 1958
odbyła się zgodnie z wytycznymi Kurii Metrop.
ks. Jałowicki!

Sw. Łukasz patron lecznictwa służby zdrowia

Tegoroczny obchód Swięta Patrona Lecznictwa.

W dniu 18 października przypada uroczystość sw. Ł U K A S Z A, Patrona Lecznictwa (lekarze,stematolodzy,farmaceuci,psychologowie, weterynarze,pielęgniarze,położne,felcerzy itp.).W dniu tym na Jasnej Górze zostanie odprawiona o godz. 19,oo Msza sw. w intencji pracowników lecznictwa polskiego.

W związku z tym swiętem -

1. Rządcy parafii i Rektorzy kościołów
   a).zachęcą w niedzielę,dnia 19 października wiernych do modlitw o upreszenie łask Bożych dla pracowników Służby Zdrowia,by ci swe wzniosłe,ale trudne i odpowiedzialne zadanie,wymagające głębokiej wiedzy,umiejętnosci i decyzji,wykonywali zgodnie z z prawem Bożym,ofiarnie i owocnie.
   b).Zakomunikują wiernym,że w powyższej intencji zostanie tego dnia odprawione nabożeństwo różańcowe.(o godz.19-tej).
2. Duszpasterze prześlą pracownikom Lecznictwa z okazji ich swięta patronalnego wyrazy pamięci i zapewnienia o modlitwach,posługując się miej więcej następującym tekstem - " W dniu sw. Łukasza, Patrona Lecznictwa,łączę się intencjami i modlitwami w pracach i trudach Drogiego Pana.
   Odebrało 40 osób z Wąsilewa i okolic. Ks. Tadeusz Szczepański
   Duszpasterz".
3. Roztropnosci Duszpasterskiej pozostawia się spotkanie Rządcy parafii z lekarzami (w plebanii) lub urządzenie nabożeństwa z konferencją religijną na temat znaczenia łaski uswięcającej w posłannictwie zawodowym lekarza(Pracowników Służby Zdrowia) oraz o przeszkodach burzących u niego tę łaskę.
4. Dobrze byłoby zachęcić pracowników Służby Zdrowia,by w dniu ich swięta patronalnego przystąpili do Stołu Paźskiego (ogłosić i udostępnić odbycie spowiedzi swętej).
5. Rządcy parqfii i Rektorzy kościołów w miejscowosiach niżej podanych,podadzą do wiadomosci i zachęcą pracowników Służby Zdrowia (lekarzy,stematologów,farmaceutów,psychologów weterynarzy,pielęgniarzy,położne ,felczerów itp.) do wzięcia udziału wraz z współmałżonkami,w nabożeńswtei i konferencji religijno-moralnej które odbędą się:

a).w G n i e ź n i e - dnia 18.X.(sobota) o godz.18,3o
w kaplicy przy parafii sw.Wywrzyńca.

c).w B y d g o s z c z y / dnia 19.X.(niedziela) o godz.1o,oo
w kaplicy Domu Rekolekcyjnego przy Farze
(Msza sw. i konferencja)

c).w I n o w r o c ł a w i u - dnia 19.X. o godz.18,3o
w Kaplicy przy kosciele N.M.P.
(Msza sw. i konferencja)

W dziesiątą rocznicę śmierci wielkiego Prymasa

Duch, który obecnie ożywia Episkopat Polski — to duch Prymasa Hlonda. Duch, który żyje w sercach i umysłach kapłanów polskich — to duch Prymasa Hlonda. Duch, którym żyją katolicy polscy — to duch wielkiego Prymasa, Kardynała Hlonda. — Oto słowa wypowiedziane przez Ks. Arcybiskupa A. Baraniaka w kazaniu nad trumną śp. Prymasa Hlonda, w dziesiątą rocznicę jego śmierci.

21. X. w dzień poprzedzający rocznicę, trumnę z zwłokami zmarłego Prymasa wyjęto z krypty Katedry Warszawskiej i w uroczystej procesji, w otoczeniu Biskupów i Duchowieństwa, wniesiono na katafalk wystawiony w katedrze.

Następnego dnia po wigiliach żałobnych Mszę św. celebrował Ks. Bp Zygmunt Choromański, Sekretarz Episkopatu i Sufragan Warszawski. Kazanie wygłosił Ks. Abp A. Baraniak, przypominając główne myśli, które przyświecały rządom zmarłego Prymasa.

Po Mszy św. i po *Castrum Doloris* przeniesiono trumnę do nowej Kaplicy Prymasów w lewej nawie katedry i złożono w nowym sarkofagu.

W uroczystościach wzięło udział dwunastu Biskupów, Kapituła Warszawska, przedstawiciele innych Kapituł oraz duża liczba duchowieństwa i wiernych, wśród których wyróżniała się delegacja górników śląskich.

Z uroczystości przeniesienia zwłok ks. Prymasa Augusta Hlonda w Katedrze św. Jana w Warszawie. Przy trumnie prymasowskiej stoi ks. Arcybiskup A. Baraniak w towarzystwie ks. Biskupa Z. Choromańskiego (po prawej)

Nad trumną ks. Prymasa A. Hlonda pochylają się Księża Biskupi: Choromański, Majewski, Baraniak i Kominek

Fot. CAF

10-rocznica śmierci Ks. Prymasa Hlonda.
22.X.1958.r.

28.X.1958.

HABEMUS PAPAM

„Tyś jest Piotrem — opoką
a na tej opoce zbuduję Kościół mój".
(Mateusz XVI)

W dniu Św. Św. Apostołów Szymona i Judy Tadeusza dotarła do świata katolickiego radosna wieść, że Kolegium Kardynałów dokonało wyboru nowego Papieża. Kardynał Canali ogłosił wiernym oczekującym na placu św. Piotra na rezultat wyborów:

„Zwiastuję wam radość wielką, mamy Papieża Jego Eminencję Giuseppe Roncalli, który przyjął imię Jana XXIII".

Habemus Papam. Mamy Papieża.

Po dniach żałoby osierocona Stolica Apostolska otrzymała Papieża, Ojca i Przewodnika wszystkich katolików. Nowy Papież Jan XXIII, następca świętego Piotra udzielił pierwszego swego Apostolskiego Błogosławieństwa nie tylko zgromadzonym rzeszom rzymian, lecz wszystkim katolikom świata całego.

Papież, prawdziwy i prawy zastępca Chrystusa Pana jest Głową Kościoła Powszechnego. W chwili kiedy zasiada na Stolicy Apostolskiej, myśli nasze są zwrócone ku Niemu. Jemu bowiem w osobie świętego Piotra oddana została przez Pana Jezusa pełnia władzy, „by pasł cały Kościół, rządził Nim i kierował".

Katolicy w Polsce wraz z katolikami wszystkich krajów jednoczą w modlitwie swe prośby do Ducha Świętego, by nieustannie udzielał swych Łask nadprzyrodzonych Sternikowi Nawy Piotrowej.

Ojciec Św. Jan XXIII

Papież Jan XXIII urodził się 25 listopada 1881 roku w małej wiosce Sotto Il Monte w pobliżu Bergamo. Jego rodzice byli niezamożnymi rolnikami. Od małego dziecka obecny Papież Jan XXIII odznaczał się wielką pobożnością. Rodzice Jego widząc w Nim powołanie kapłańskie, mimo braku środków finansowych umożliwili Mu ukończenie średniej szkoły celem dania możności wstąpienia do seminarium duchownego.

Święcenia kapłańskie otrzymuje w Rzymie w 1904 r. W latach 1905 — 1914 był sekretarzem osobistym biskupa Bergamo. W latach 1914 — 1918 pełni obowiązki kapelana wojskowego armii włoskiej. Po zakończeniu wojny pracuje w szeregu urzędów Stolicy Apostolskiej. W 1925 r. otrzymuje sakrę biskupią i wyjeżdża do Bułgarii w charakterze Wizytatora Apostolskiego. W 1930 r. otrzymuje tytuł Delegata Apostolskiego. W tym charakterze wyjeżdża w 1935 r. do Turcji i Grecji. W 1944 r. wraca do Rzymu. W grudniu 1944 r. zostaje mianowany Nuncjuszem Papieskim w Paryżu i wręcza swoje listy uwierzytelniające szefowi tymczasowego rządu francuskiego gen. de Gaulle w dniu 1.I. 1945 r. Na stanowisku Nuncjusza przebywa we Francji do 1953 r. W styczniu 1953 r. zostaje mianowany Kardynałem i Patriarchą Wenecji. Piastuje tę godność do dnia wyboru Go Papieżem.

Prymas Polski składa hołd Namiestnikowi Chrystusa

J. Em. Ks. Kardynał dr Stefan Wyszyński — Prymas Polski — złożył hołd Jego Świątobliwości w Kaplicy Sykstyńskiej.. ...oraz w czasie uroczystości koronacyjnych w Bazylice Św. Piotra

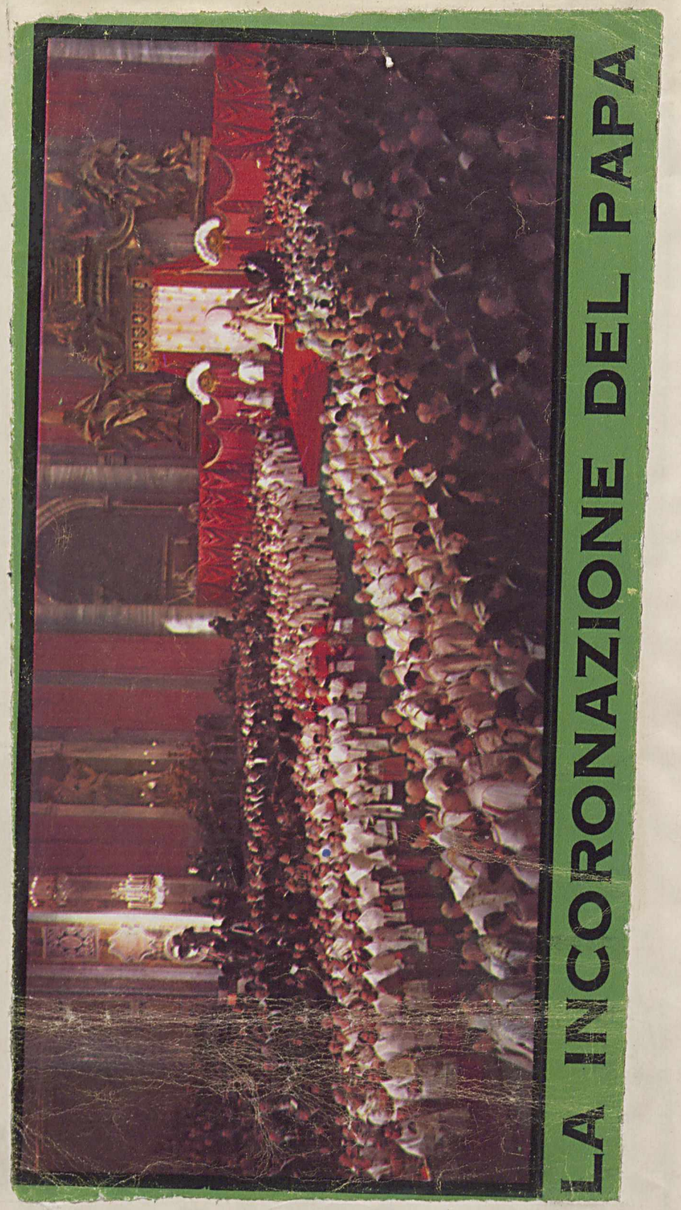

LA INCORONAZIONE DEL PAPA

HERB PAPIEŻA JANA XXIII

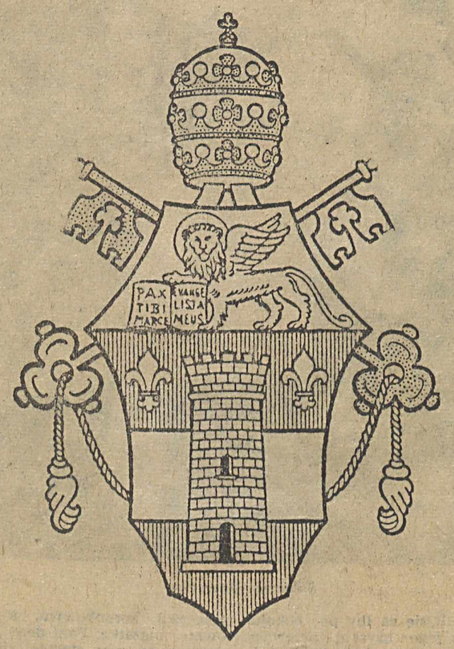

TARCZA herbowa podzielona jest na cztery pola. Zakreskowane pola są koloru czerwonego, dwa pozostałe koloru srebrnego. Pośrodku umieszczona została wieża. Na górnym polu czerwonym znajdują się dwa srebrne kwiaty lilii. Na górnym polu srebrnym znajduje się Lew św. Marka ze skrzydłami i aureolą. Lew trzyma w prawej łapie otwartą księgę z napisem: „Pax tibi Marce, evangelista meus. Znad tarczy wystają dwa klucze, jeden srebrny, drugi złoty. Nad całą tarczą umieszczona została tiara papieska.

10-rocznica Hlonda śmierci.

22.X.58.

Ks. Prymasa Polski.

W dniu tym odbyła się Jasełka Nocy św. z wigiliami

Il Santo Padre benedice i sacerdoti e i fedeli polacchi residenti in Roma e presentatigli dall'Em.mo Card. Wyszynski (Foto Felici)

Fotografia z Rzymu,
polscy Księża u Ojca św.
(widoczny na zdjęciu)
Ks. Józef Glemp z Mogilna

W Sali Parafii św. Jakuba rozpoczął się kurs instrukcyjny dla ministrantów parafii św. Jakuba i św. Jerzy. Instrukcji udzielą Ks. Prof. Ksan. Bpetrzak i Ks. Prof. Zem. Kaczyński.

10-rocznica Hlonda śmierci.
Ks. Prymasa Polski.

22.X.58.

W dniu tym odbyła się Jasnogórska Nocna str. z wigiliami i Nabożeństwem, którą odprawił Ks-Kan Zielinski z asystą Ks. Stan. Szpichuriaka. Kazanie był wygłoszone

Dzień Skupienia
pielęgniarek i położnych szpit.

24.X.58.

Odbył się w Kaplicy SSióstr w Magdalence, przy czym zachowano stałe miesięczne dni Skupienia dla wszystkich pracownic i pracowników pielęgniarskich z zakładu — w każdy I piątek miesiąca o godz. 19-tej w kaplicy SSióstr. Nabożeństwa te zawsze się odbywają i frekwencja jest wielka.

Uroczystość Chrystusa Króla.

26.X.58.

Jak ubiegły rok.

Wybór Papieża Jana XXIII.

28.X.58.

Jak Załączniki.

Koronacja Nowego Papieża (263-30)

4.XI.58.

Jak Załącznik.

Święto Młodzieży męskiej:
św. Stan. Kostka

13.XI.58.

Odbyło się jak w ubiegłych latach — z „Triduum" wspólną Komunią św. w niedzielę.

Kurs Ministrantów obydwu Parafii:

26.XI.58

W Sali Paraf. św. Jakuba rozpoczął się Kurs instrukcyjny dla ministrantów parafii św. Jakuba i św. Jana. Instrukcji udzielał Ks-prof. Stan. Szpichurz a Ks-prof. Zen. Kaczyński.

Ks. p. Ks. Leonard Kaszyński.

4. XI. 1958. Zmarł daleko od Ojczyzny 4 Anioły dnia 4 listopada b.r. rodak międzeński Ks. Leonard Kaszyński, przed wojną proboszcz z Kamieńca pod Trzemesznem, ostatnio podobszy parafii św. Rocha z Mentz, Colorado Co., Texas, U. S. A. Pogrzeb odbył się z Mentz dnia 6 listopada 1958 r. z Dziewiątych Łanięcia.

Dar Papieża Jana XXIII.

26. XI. 1958.

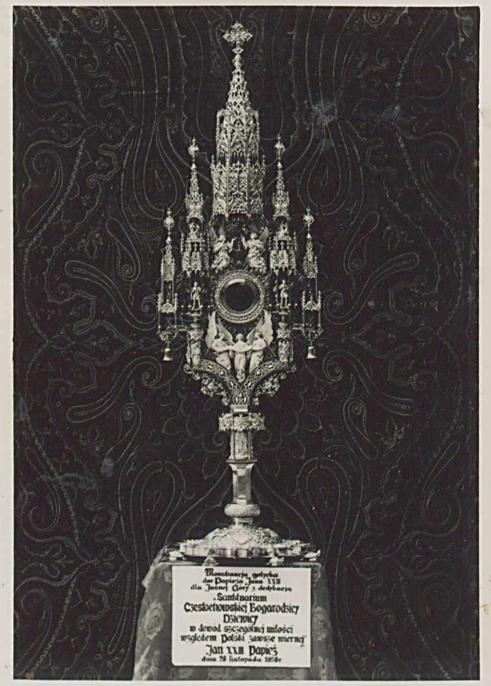

Monstrancja gotycka - dar Papieża Jana XXIII dla Jasnej Góry 4 dowód szczególnej miłości względem Polski zawsze wiernej.

P R O G R A M

Uroczystości Gwiazdkowej

21.XII.1958r. godz. 16-ta

1. Kolęda - Wśród nocnej ciszy
   Wiersz - Cóż to za radość - Rachubiński
   " - Niech Bóg Swoimi łaskami - Tonaszewski
   " - Zchodzi na ziemię - Drost Basia
2. Śnieżki - Inscenizacja ruchowa
   Kolęda - Przybieżeli aniołkowie
3. Jasełka - I. Aniołowie w stajence
   Kolęda - Cicha noc ... święta noc ...
   Kolęda - Mizerna cicha - kołysanka aniołków
   Kolęda - Do szopy hej dziateczki ...
   Kolęda - Jezus malusieńki ...
   II. Hołd śnieżek
   Kolęda - Przylecieli aniołkowie
   III. Dzieci z podarunkami
   Kolęda - Pójdźmy wszyscy do stajenki ...
   Kolęda - Dzisiaj w Betlejem ...
   Wiersz - Lulajże Jezuniu - Ropalska M.
   " - Zaśnij Dziecino - Basińska
   Kolęda - Lulajże Jezuniu
4. IV. Wiersze i kolędy
   Wiersz - Stoi, stoi choineczka - Koszewski W.
   " - Boskie Dzieciąteczko - Radomski H.
   " - Tam w głębi lasu - Skowrońska U.
   " - Chór aniołków - Wolska K.
   " - Śpi Jezusek Malutki - Wesołowska Ewa
   " - Śpi już Boża Dziecina - Wojtczak Danusia
   Kolęda - Przybieżeli do Betlejem

V e r t e

Wiersz	- My polskie dzieci	-	Sroczynski
"	- O mój Jezu ukochany	-	Kopinski R.
"	- Już się pieśń rozlega	-	Sielecka Je
"	- Przyszedł z nieba Jezus	-	Pioch Marek
"	- Uboga zimna stajenka	-	Wicherska
"	- W stajence Jezus	-	Paczkowska
"	- Maleńki Jezus nasz w żłobie	-	Łączna B.
"	- Dzieciątko Jezus dziś	-	Kaszyński J.
"	- Choinka wigilijna	-	Idziak Jurek
Kolęda	- W żłobie leży ...		

5. Przemówienie Księdza

6. Przybycie Gwiazdorka.

= = = = = = = =

1918 ═══ 40 ═══ 1958

Związek Powstańców Wlkp.

Oddział Powiatowy w Mogilnie

urządza w dniu 31 grudnia 1958 r. w sali Powiatowego Domu Kultury w 40-tą rocznicę oswobodzenia miasta Mogilna z pod jarzma pruskiego wielką tradycyjną

Zabawę Sylwestrową

Początek zabawy o godzinie 19-tej.

Przewidziane są wiele urozmaiceń i niespodzianki.

W dniu 1 stycznia 1959 r. o godzinie 11-tej odbędzie się w sali kina „Tęcza"

UROCZYSTA AKADEMIA

Po akademii nastąpi pochód z orkiestrą na cmentarz celem złożenia wieńców na grobach poległych powstańców wielkp. Instytucje, organizacje i zakłady pracy prosimy o włączenie się do składania wieńców.

O jak najliczniejszy udział społeczeństwa prosi

ZARZĄD

M.Z.P.T. Mogilno zam. 643 A-7x2 100 bristol 23. XII. 58 r. Nz-16

Dworcowy kurs pedagogiczny: 5.XII. do 8.XII.58.

w piątek, sobotę, niedzielę i poniedziałek od 5-8/XII.br.
godz. 19-tej - jako przygotowanie naszego Międzyn. Dnia
Udział międzynarodowy - ale bardzo ordynacyjny. Może zechcą
dołączyć kandydatki i kandydaci do żywego słowa
z tych ograniczeń z nast. roku.

WYDZIAŁ KULTURY
PREZYDIUM WOJEWÓDZKIEJ RADY NARODOWEJ w BYDGOSZCZY

zaprasza na

WYSTAWĘ „PAŁUCKIEJ SZTUKI LUDOWEJ"

30.XI.1958.

Otwarcie wystawy nastąpi w dniu 30 listopada o godzinie 12.00

w sali posiedzeń Miejskiej Rady Narodowej w K c y n i pow. Szubin

O godzinie 15.00 w tej samej sali odbędzie się pokaz tańców pałuckich

w wykonaniu zespołu skansenowskiego z muzyką ludowej kapeli pałuckiej

WKP nr 45/58 200 egz. A-5 (poz.

zaproszenie Łączę nasze uczestnictwo, problematy dojazdu które wpłyną ogromny pożyt dla formacji naszego ludowo-artystycznego zespołu i tańców.

Gwiazdka" malusińskich.

21. XII. 1958

Siostra Józefata spisała się. Impreza udała się znakomicie - podobała się i dzieciom i dorosłym, którym sałka nie mogła pomieścić. Wynikła się przeto potrzeba powtórzenia „Gwiazdki" w I miesiącu N. Roku.

40-lecie Powstania Wlkp.

27.XII.58.
1.I.59.

Rozpoczęto się uroczystem nabożeństwem w intencji Powstańców - w kościele farnym. Weterani stanęli licznie pod sztandarem swoim. Przemowę wygłosił ks. Kan. Zieliński, który też odbrał 4. ze. apel poległych z walk o Mogilno i okolicę. Do tego dołączyli powstańcy.

2.II.1959.

Konsekracja Ks. Bpa Jana Czerniaka w Bazylice Prymasowskiej.

Konsekracja była do uroczystość! Konsekratorem był Ks. Prymas J. Em. Ks. Dr. Wyszyński, współkonsekr. byli Ks. Bpi Dr. Bernacki i Dr. Baraniak, kaznodzieją Poznania. Prócz tego byli obecni bpi: Dr. Kominek i Dr. Kronka z Wrocławia i Ks. Bp. Dr. Kowalski z Pelplina.

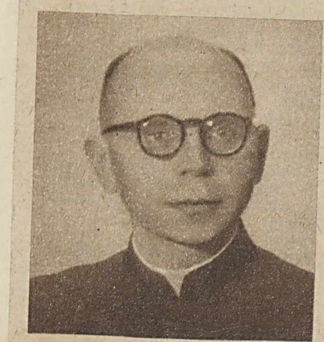

Ks. Biskup - Nominat Jan Czerniak urodził 21 grudnia 1906 r. w Sokolnikach pod Wrześnią. Gimnazjum ukończył we Wrześni. Po studiach w Seminariach Duchownych w Gnieźnie i Poznaniu święcenia kapłańskie otrzymał 12. 6. 1932 r. w Katedrze Poznańskiej. Studia teologiczne ukończył na Uniwersytecie Jagiellońskim. Posłany na wikariat do Strzelna, przeniesiony został w r. 1938 do Poznania na stanowisko asystenta kościelnego Katolickiego Stowarzyszenia Młodzieży Żeńskiej na archidiecezję gnieźnieńską i poznańską. W listopadzie 1939 r. aresztuje go Gestapo i wysiedla następnie do tzw. Generalnej Guberni. W lutym 1945 r. wraca do pracy duszpasterskiej w archidiecezji gnieźnieńskiej..

W r. 1947 mianowany zostaje kanonikiem gremialnym Kapituły Prymasowskiej Bazyliki Gnieźnieńskiej.

Władza duchowna powierza mu szereg odpowiedzialnych stanowisk m. in. przewodniczącego Wydziału Duszpasterskiego, Sędziego Prosynodalnego i Promotora Sprawiedliwości.

18 listopada 1958 r. mianowany przez Ojca św. biskupem - sufraganem dla Archidiecezji Gnieźnieńskiej, sakrę biskupią otrzyma 2 lutego br. w Bazylice Prymasowskiej w Gnieźnie.

Pierwsze błogosławieństwo biskupie.

10 X

Konsekracja Ks. Biskupa Jana CZERNIAKA w Bazylice Prymasowskiej 2.II.1959.

Z wielkiej dobroci Ojca św. otrzymałem pomoc w pracy mojej pasterskiej w Archidiecezji Gnieźnieńskiej. Papież JAN XXIII zamianował na prośbę moją, Ks. Jana CZERNIAKA, Kanonika Kapituły Prymasowskiej Gnieźnieńskiej, drugim Biskupem Sufraganem moim w Archidiecezji Gnieźnieńskiej.

Konsekracja biskupia odbędzie się w Bazylice Prymasowskiej w uroczystość Matki Bożej Gromnicznej, dnia 2 lutego br. o godz. 10-tej rano.

Z głęboką wdzięcznością przyjmuję tę pomoc Stolicy Apostolskiej, w naszej trudnej pracy. Pomocy tej oddawna wyglądałem, wraz z pierwszym moim Sufraganem, Biskupem Lucjanem Bernackim Obydwaj czuliśmy od dawna, że rozwijające się życie religijne w Archidiecezji zbyt wiele wymaga sił i czasu, byśmy zdołali zaradzić wszystkim potrzebom. Tym bardziej, że znakomitą część mego czasu muszę poświęcić Archidiecezji Warszawskiej, powierzonej mej pieczy przez Stolicę świętą, oraz niełatwym obowiązkom prymasowskim. Nadto przygotowanie Ludu Wiernego na Tysiąclecie Chrześcijaństwa w Polsce wymaga rzetelnej pracy myśli i energii duchowej. Regotyzacja Bazyliki Prymasowskiej, tak szczęśliwie postępująca naprzód, jest nowym powodem niemałych trudów.

Większość ciężaru prac wizytacyjnych spoczywała na barkach niezmordowanego Brata naszego w Biskupstwie, Biskupa Lucjana.

Dzisiaj, gdy otrzymuję nową pomoc od Stolicy świętej, dzielę się radością swoją z Wami, najmilsi Bracia Kapłani i wszystkie Dzieci moje. Ufam, że we trzech lepiej będziemy Wam służyli, dla dobra przecennych dusz Waszych i dla większej Chwały Bożej.

Wspólny Opłatek Ministrantów.

6. I. 1959.

Zbiało się jak zwykle w Plebanii - na tarasie
z wyśmiadami. Nastrój radosny, jak nigdy. Stanęło
się aż 30 ministrantów, którzy formalnie oblegali
stoły suto zaopatrzone smakołykami. Po przemówie-
niu ks. Kanonika i zaśpiewaniu kolendy, zabrano
się wtedy do "czynienia honorów", a jest się warty
tego. Wileże apetyty, fantazja chłopców, dowcipy,
wesołe pytania, deklamacje i śpiewy - wreszcie
gwiazdor z różgami i darami - radowały serca
gospodarzy domu a naprawdę całego i głównego
"impresario" opiekuna młodzieży ks. katechety
Józefa Szpichowiaka, któremu należą się wyrazy
za udaną imprezę.

Wspólny opłatek w Chórze Kościelnym.

11. I. 1959.

Jest zawsze udanym nadzwyczajnie. Tym razem
wzbogacił go "Orkiestrą" który przygrywała podczas
Świąt Bożego Narodzenia. Jako gościnnie uczestniczyli
tego byli organiści pp. Jaworiak i Lange z Trze-
mszna. Zabawa trwała do 2-giej w nocy.

Kolęda w Plebanii ks. kan. Zielińskiego

9. II. 1959.

Wyjątkowo ks. prof. Stanisław Szpichowiak w asyście
ks. Czesława Śmierzchowskiego. Obecni byli: cały
personel plebański: Anna i Martynka Kamińskie,
ks. Stefana Kantorowskiego,
ks. Bolesław Flank, organista, pp. Kwiatkowscy, pp.
Koszewscy, pp. Kisielewscy i ks. Roman Siedlecki.
Pięknie i liturgicznie przemówił, nawiązując do
tradycji kolędowej i lekcji z niedzieli Quadragesimy,
ks. Marian Kieszkowski - n. temat „miłości".
Podczas wspólnej biesiady - w atmosferze serdecznego
braterstwa - przemawiali ks. Kanonik, ks. Czesław
Śmierzchowski, pani Zofia Koszewska oraz Kolędzianin
ks. Stan. Szpichowiak. W najserdeczniejszych i najczulszych
słowach uderzyła jednak ks. Zofia - Co mówiła n. temat
„Semper fidelis".

15. II. 1959.

Podrzęcenie
Kamienia Pamiątkowego na 50-lecie
ku czci śp. Patrona Ks. Piotra Wawrzyniaka
w Poznaniu.

KU CZCI KS. PIOTRA WAWRZYNIAKA (1849—1910)

W kościele Najśw. Serca Jezusa w Poznaniu odbyło się uroczyste odsłonięcie na murze zewnętrznym płyty pamiątkowej ku czci ks. patrona Piotra Wawrzyniaka, twórcy ruchu spółdzielczego w Poznańskiem. Odsłonięcia płyty pamiątkowej dokonał J. E. ks. Metropolita dr Antoni Baraniak, który przybył do kościoła w otoczeniu ks. protonotariusza Franciszka Marlewskiego, ks. prałata Walerego Adamskiego i ks. dziekana Tadeusza Zielińskiego z Mogilna, kanonika kruszwickiego. Kazanie o działalności ks. prałata Wawrzyniaka wygłosił ks. dziekan Henryk Lewandowski. W uroczystościach wzięli liczny udział wierni oraz grupa młodych „bamberek" w swoich wspaniałych strojach regionalnych.

13/III. 59.

Poznań, dnia 8 lutego 1959 r.

Kamień Pamiątkowy
Ku czci śp. Patrona Ks. Piotra Wawrzyniaka
w Poznaniu.

Kochany Księże Kanoniku!

Niezwykła rzecz każe mi kreślić niniejszy list. Otóż po przygotowaniach ok.3 lat, został wreszcie wykonany w różowym granicie (ze Szklarskiej Poręby) kamień pamiątkowy dla uczczenia ks.patrona Piotra Wawrzyniaka. W środku jego umieszczona płaskorzeźba popiersia wielkiego kapłana społecznika w białym kararyjskim marmurze. Całość wypadła rzeczywiście wspaniale (dla orientacji załączam zdjęcie z warsztatu kamieniarsko-rzeźbiarskiego). Odsłonięcia uroczystego dokona w 50-cio lecie zgonu wielkiego Społecznika Ordynariusz diecezji Ks.Arcybiskup Dr Baraniak w niedzielę d.15 bm. po Mszy św.o godz.12.30 w południe. Mam zaszczyt zaprosić Cię na tę uroczystość jako następcę ks.Piotra Wawrzyniaka w proboszczowaniu w Mogilnie i rodaka z naszej parafii, która ma specjalną ulicę tegoż imienia. Będzie także obecny ks.infułat Marlewski i ks.prałat Adamski - zresztą grono kapłanów niewielkie. Bądź łaskaw donieść mi, czy będziesz mógł na niedzielę przybyć, a sprawisz mi prawdziwą radość. Dodaję jeszcze, że przemówienia w kościele będą dwa, jedno moje i drugie ks. Arcybiskupa. Po uroczystości miło mi poprosić Ciebie na obiad.

Przesyłam Ci, kochany Kanoniku, wiele serdecznych pozdrowień i bratni uścisk dłoni 59.

oddany Ci

Wł. Wawrzyniak

Rodzicy parafii mogą. Obecni.

15. II.

110-lecie.

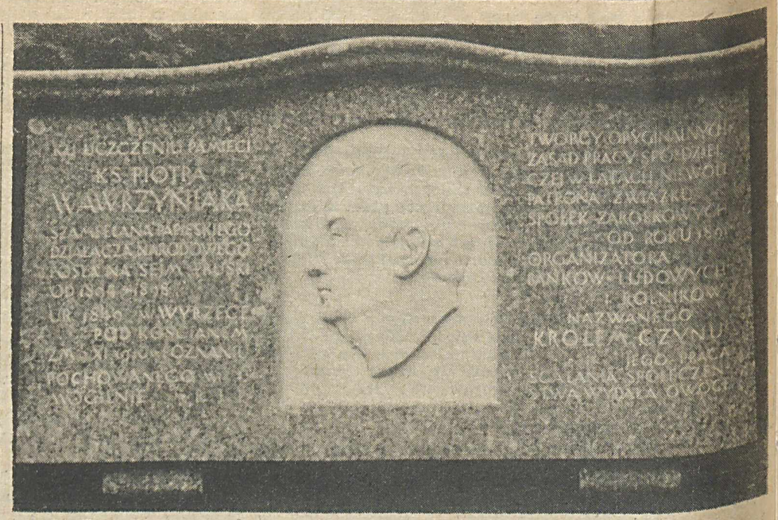

KU CZCI »KRÓLA CZYNU«

DNIA 15 lutego 1959 r. odbyła się w Poznaniu uroczystość odsłonięcia tablicy pamiątkowej ku czci ks. Piotra Wawrzyniaka w 110-tą rocznicę jego urodzin. Tablica wmurowana została w zewnętrzną ścianę kościoła parafialnego na Jeżycach pod wezwaniem Serca Jezusowego i św. Floriana.

Uroczystość zaszczycił swą obecnością ks. Arcybiskup Baraniak, który celebrował uroczystą Mszę św. Wspomnienie o ks. Piotrze Wawrzyniaku wygłosił miejscowy proboszcz, ks. prałat Lewandowski. Po Mszy świętej nastąpiło odsłonięcie tablicy. Następnie ks. Arcybiskup Baraniak przemówił do licznie zebranych wiernych. Wierni pożegnali swego arcypasterza okrzykami „Niech żyje" i odśpiewali „Sto lat".

Ks. Piotr Wawrzyniak zwany Patronem, to postać zaiste ciekawa. Urodził się w r. 1849 w Wyrzece pow. Śrem w rodzinie małorolnych chłopów. Ukończył gimnazjum w Śremie i Seminarium Duchowne w Gnieźnie. Dalej studiował teologię i nauki przyrodnicze w Monasterze. Po prymicji osiadł jako wikariusz w parafii śremskiej. Ogromna energia nie pozwoliła mu poprzestać jedynie na pracy duszpasterskiej, ale skierowała jego niepowszedni talent organizacyjny do pracy społecznej. Skala jego pracy była ogromna. Nie sposób wyliczyć w krótkiej notatce wszystkiego. Był twórcą i dyrektorem banków ludowych, patronem Związku Spółek Zarobkowych i Gospodarczych, inicjatorem i kuratorem Banku, Związku Spółek Zarobkowych, organizatorem „Rolników" tj. spółdzielni zakupu i zbytu artykułów rolnych, wieloletnim prezesem Kółka Rolniczego, patronem Towarzystw Przemysłowych, zasiadał we władzach Towarzystwa Czytelni Ludowych, był przewodniczącym Wydziału Nauk Społecznych i Ekonomicznych w Poznańskim Tow. Przyjaciół Nauk i zawsze bardzo aktywnym członkiem wielu innych organizacji społecznych. Był niemal dyktatorem „prac organicznych" w Wielkopolsce.

Stał na czele polskiego systemu kredytowego w b. zaborze pruskim, dysponując 60 milionami marek depozytów przy 300 milionach marek rocznego obrotu, co dla ubogiego społeczeństwa polskiego było niezwykłym osiągnięciem. Jego działalność sięgała poza Wielkopolskę, obejmując Śląsk, Warmię i Mazury a nawet USA, dokąd udał się w r. 1896 z zamiarem nakłonienia Polonii amerykańskiej do lokowania oszczędności w polskich krajowych bankach ludowych. Na polu politycznym był członkiem polskiego Centralnego Komitetu Wyborczego na cały zabór pruski i posłem na Sejm pruski w latach 1894—1898. W czasie kadencji poselskiej, prowadził w Berlinie intensywną działalność duszpasterską wśród wychodźstwa polskiego, założył tam polską kasę oszczędnościowo - pożyczkową oraz „Dziennik Berliński".

Jako współpracownik „Drukarni i Księgarni św. Wojciecha" wydawał „Biblioteczkę Społeczną", adresowaną do katolickich stowarzyszeń robotniczych. Dowodem jego wigoru organizacyjnego było założenie stowarzyszenia „Unitas", coś w rodzaju związku zawodowego księży. Stowarzyszenie to miało za zadanie samopomoc ekonomiczną i troskę o ochronę czci kapłańskiej. W pierwszej dziedzinie chodziło o kasę zapomogową, ubezpieczenia i organizację wczasów, czego dowodem był dom wypoczynkowy w Zakopanem tzw. „Księżówka", oparty na zasadach spółdzielczych. W dziedzinie ochrony czci kapłańskiej działalność „Unitas" polegała na nawiązaniu kontaktów z związkiem dziennikarzy. „Unitas" wydawało „Wiadomości Religijne" jako stały serwis prasowy oraz informowało w wypadku ataków prasowych na księży.

Ks. Wawrzyniak był zapalonym turystą i w swych podróżach poznał Zakopane, Sopot, Wiesbaden, Korsykę, Korfu, Paryż i fiordy norweskie a z pielgrzymkami dotarł do Lourdes, Częstochowy i Gietrzwałdu na Warmii. Wyrazem uznania dla jego niewątpliwie wielkich zdolności organizacyjno-finansowych była propozycja objęcia teki ministra finansów Prus. wyrażona przez kanclerza Bismarcka. Ks. Wawrzyniak, jako gorący patriota, propozycji nie przyjął. Zasługi ks. Wawrzyniaka dla sprawy Kościoła i Narodu Polskiego są tym większe, że jego twórcza działalność odbywała się podczas wzmożonego ucisku germanizacyjnego. Ocalenie bytu narodowego ks. Wawrzyniak widział poprzez poprawę warunków ekonomicznych społeczeństwa polskiego w oparciu o katolicką wiarę i etykę.

Całe swe życie poświęcił ks. Wawrzyniak organizacji życia gospodarczego społeczeństwa polskiego, traktując to jako najskuteczniejszy oręż w walce z naciskiem germanizacyjnym. Był najpierwszym z tych, którym Wielkopolska zawdzięcza zdumiewający rozmach życia polskiego pod zaborem pruskim przed I wojną światową.

Temu też poświęcił swe życie słusznie zwany „królem czynu". Zmarł w roku 1910 w Poznaniu a pochowany został w Mogilnie, gdzie był proboszczem.

TOM.

11, 12, 13/III. 59.

Fot. Fr. Mackowiak

SPOWIEDŹ W. Postna:

W Konfesjonale ks. Machnikowski Ewaryst ze Słaborzewa.

Rekolekcje dla dzieci szkolnych.

Tzydniowe - we Farze. Nauki wygłaszał ks. Stan. Przychodziak i ks. Kazim. Heller z Kołodziejewa. Dzieci stawiły się w 100%, jak między innymi przedtym. Z pomocą w konfesjonale pospieszyli ks. Franciszek Steinborn z Nekli oraz ks. Kazim. Heller, którzy pomogli także rozdawać Komunię św. w czasie Mszy św. wieczornej o godz. 18-tej.

Spowiedź ogólna W. Postna.

20. III. 59.

Wszyscy spowiednicy obecni, z wyjątkiem X. Dydy który leżał w szpitalu obłożnie chory. Zagorzelskiego dekanatu był z pomocą X. Smigiel z Trzyatowa. Frekwencja ludu dotąd nieodnotowana - może przyczyniła się do tego wspaniała wiosenna pogoda. Pieśni odprawił X. Kan. Zieliński, Kazanie i rekolekcje wygłosił X. Prob. Sereda z Palędzia. Na przyszłość zaleca się urządzić spowiedź ogólną dla każdej parafii indyw. osobno.

25. III. 59.

Święconka malowniczki.

Program Święconego 1959 rok

1. Święcone jajeczko – śpiew
2. Dziś wielkie święto – Orzechowski R.
3. Jezus Zmartwychwstał – Gałęzewski R.
4. Dziś w naszej szkółce – Wesołowska E.
5. Zmartwychwstanie biją dzwony – Radtke T.
6. Znowu dziś jak co roku – chórowy
7. Razem ze świtem – Balcerowicz
8. Swiat się budzi – Gałczyńska
9. Cieszą się dzieci – Wesołowska L.
10. Cukrowy baranek – śpiew
11. Pisanki kraszanki – Koszewski
12. Wielkanocne dzwony – Rachubiński
13. Wielkanocne święto – chórowy
14. W imieniu – łączna B.
15. Składamy o Jezu – Kowalska M.
16. Poświęcenie koszyczków
17. Wesoły nam dzień dziś nastał
18. Rozdanie koszyczków

Obecni byli ks. Kan. Zieliński, ks. Szczerba i wszystkie matki.

Zorganizowała uroczystość Siostra Józefata.

19. IV. 59.

Pielgrzymka Zespołów Śpiew. do Grobu św. Wojciecha.

Niemal wszystkie zespoły wraz z organistami wzięli udział. U grobu św. Męczennika odmówiono Suborzania jasnog. które zakończono słowami Bożym J. Em. ks. Prymasa. Mszę św. pontyfikalną odprawił ks. bp. Kornacki. O godz. 13,30 nastąpił Koncert. Kwiat. zespołów oraz ogłoszono wyniki.

I Komunia św. Uroczysta:

17. V. 1959.

Dzieci było ca 92. Uroczystości odbyły się przed połą. Pogoda sprzyjała. Mszę św. rezerwowaną odprawił ks. Kan. Zieliński, który też przemówił do dzieci i w zastępstwie ks. Szczerbiaka wygłosił. Intencja Komunikujących rodziców, radziebra godzi była nadzwyczajna, jak nigdy dotąd.

28. V. 1959.

Boże Ciało.

Wspaniała pogoda – nie za zimno i nie za ciepło. Procesja z Klasztoru o godz. 10-tej. Wielki zespół orkiestry wygrywał – 20 muzyków. Asyst. Sakr. odśpiewali obydwóch parafii: X. Misiak do Ołtarza Szybowicz – X. Zieliński do Tary. Mszę trzymali ks. Szczerbiak i Kacprzyński. Uczestniczyło wielu ludzi w tym roku w niebywałej liczbie, tak że rozwijała się w czterech szeregach.

1. VI. 1959.

Niedziela w Oktawy.

O godz. 17-tej procesja z Tary do Klasztoru po uroczystym Requiem przy Grocie. Prowadził ks. prob. Heller Kapłanowie w asyście X.X. Kacprzyckiego i Szpichowicza. Pogoda sprzyjała. Deszczu nie było. Tłumu wielu mnóstwo. Razić tylko brak ostatniego Ołtarza przed Klasztorem. Ostatniego dokonano w cichości policzę Klasztornej – tak że lud przed kościołem nic nie widział i nic nie słyszał. Stąd oburzenie ludu parafian św. Jana.

7. VI. 1959.

Wczesna Komunia św. dziatwy małej.

Piękna była pogoda, piękny pochód dziatwy wśród widzów do Grobu, jeszcze piękniejsze kazanie przed Komunią św., które wygłosił X. Szczerbiak. Mszę św. odprawił ks. Szczerbiak a po Ewangelii św. Pierwszej ks. Kan. Zieliński przemówił do dzieci.

Przygotowanie do Odnowienia Ślubów.

Dziatwy było w tym roku 10 – z parafii św. Jakuba.

25. III. 39.

Święconka malusińskich.

Program Święconego 1959 rok

1. Święcone jajeczko - śpiew
2. Dziś wielkie święto - Orzechowski
3. Jezus Zmartwychwstał - Gałęzewski E
4. Dziś w naszej szkółce - Wesołowska E
5. Zmartwychwstanie biją dzwony - Radtke T.
6. Znowu dziś jak co roku - chórowy
7. Razem ze świtem - Balcerowicz
8. Swiat się budzi - Gałczyńska
9. Cieszą się dzieci - Wesołowska E
10. Cukrowy baranek - śpiew
11. Pisanki kraszanki - Koszewski
12. Wielkanocne dzwony - Rachubiński
13. Wielkanocne święto - chórowy
14. W imieniu - łączna B.
15. Składamy o Jezu - Kowalska M.
16. Poświęcenie koszyczków
17. Wesoły nam dzień dziś nastał
18. Rozdanie koszyczków

Obecni byli Ks. Kan. Zieliński, Ks. Szczech
i wszystkie matki.

Zorganizowała imprezę Siostra
Józefata.

19. IV. 39.

Pielgrzymka Zespołu Śpiew. do Grobu św. Wojciecha.

Niemal wszystkie zespoły wraz z organistami wzięły udział. U grobu św. Wojciecha odnowiono ślubowania jasnogórskie, które zakończono słowami Bożym J. Em. Ks. Prymasa. Następnie pontyfikalną odprawił Ks. bp. Bernacki. O godz. 13,30 rozpoczął się koncert. Kwiat. zespołów oraz ogłoszono wyniki.

I Komunia św. Uroczysta:

17. V. 1959.

Dzieci było ca 92. Uroczystości odbyły się pod Grotą. Pogoda sprzyjała. Mszę św. recytowaną odprawił ks. kan. Zieliński, której też przemówił do dzieci i w zastępstwie ks. Szczechowiaka wybornie wygłosił. Frekwencja komunikujących rodziców, rodzeństwa i gości była nadzwyczajna, jak nigdy dotąd.

Boże Ciało.

28. V. 1959.

Wspaniała pogoda - nie za zimno i nie za ciepło. Procesja z klasztoru o godz. 10-tej. Wielki zespół orkiestry przygrywał - 20 muzyków. Kapłan. Sakr. odbierali przybyszów z obydwóch parafii: X. Kwiat do Ołtarza p. Szybowicz - X. Zieliński do Fary. Bożyte trzymali X.X. Szczechowiak i Kaczyński. Ofiarowali wszyscy. Ołtarza stanęły się w tym roku w niebywałej liczbie, tak że Krzyże umieszczono w czterech szeregach.

Niedziela w Oktawy.

1. VI. 1959.

O godz. 17-tej procesja z Fary do Klasztoru po uroczystych nieszporach przy Grocie. Przyjął ks. prob. Heller z Kościodzieja w zastępstwie X.X. Kaczyńskiego i Szczechowiaka. Pogoda sprzyjała. Deszczyk nie było. Tłumy wiernych mnogo. Razić tylko brak ostatniego Ołtarza przed Klasztorem. Zakończenia dokonano w cichej kaplicy klasztornej - tak że lud przed kościołem nic nie widział i nic nie słyszał. Stąd obniżenie wśród parafian św. Jana.

Wczorna Komunia św. dziatwy miejs.

2. VI. 1959.

Piękna była pogoda, pięknie pobiła dziatwa wśród modłów do Grobu, jeszcze piękniejsze kazanie przed Komunią św. wygłosiwszy przez X. Szczechowiaka. Tłoczno dziś odprawił ks. Szczechowiak a po Ewangelii ks. Pierwszej ks. Kan. Zieliński przemówił na temat: "Przygotowanie do Odnowienia Ślubów".

Dziatwy było w tym roku 10 - z parafii św. Jakuba.

8. do 14. VI 59.

Renowacja Misji Paraf.

W tym roku pogoda sprzyjała. Tłum wiernych większy niż przed rokiem. Osoba i Kazania Misjonarza O. Prowincjała Kotlarczyka – przebiły swoje. Program „Odnowienia Misji" był nast.:

8. VI. – godz. 19-ta: Nauka wstępna, godz. 20-ta Nabożeń. do S. Jez.
9. VI. – " " : Nauka ogólna, " 19,45 " " "
" 20,10 : " stanowa dla mężczyzn.
10. VI. – " 19-ta: Nauka ogólna, godz. 19,45 Nabożeń. do S. Jez.
" 20,10 : " stanowa dla młodzieży m. i ż.
11. VI. – " 16-ta: Nauka stanowa dla dzieci szkolnych
" 19-ta: Nauka ogólna, godz. 19,50 Nabożeń. do S. J.
" 20,10 : " stanowa dla mężczyzn.
12. VI. – (Uroczystość Zesłania) : godz. 6-ta Rytuał. N. Sakr. – Uroczysta Suma – godz. 9-ta: Uroczystość Chrztu i Stanowa – godz. 16-ta: Błogosławieństwo Niemowląt – godz. 19-ta: Nauka ogólna, godz. 19,50: Nabożeń. do S. Jez. – godz. 20,10: Nauka stanowa dla mężczyzn.

Przez cały dzień słuchanie spowiedzi Kobiet.

13. VI. – " " " " " " mężczyzn.
godz. 19,-: Nauka ogólna – 10 minutowa przerwa – ustawienie par małż. przy ołtarzu – potwierdzenie powzięcia wśród śpiewu Kto się w opiekę Twą poda – przy ołtarzu Nauka do małżonków i życzenia X. Kan. Zielińskiego oraz X. Prymasa – Uroczysta Msza św. (O. Filipin Kotlarczyk) – papieski śpiewnik i orkiestralne.

Wzruszające było zaślubienie i Łzy wzruszenia u wszystkich – to odnowienie ślubów małżeńskich, gdy pary trzymając się za dłonie powtarzały za X. Proboszczem słowa przysięgi, jakie oni składali przed laty. A par tych było kilkaset – z bliska i z dalska.

Słowem i to „Odnowienie Misji" się udało!

Pożegnanie O. Misjonarza nastąpiło w niedzielę 14. VI po ost. Kazaniu – odjazd jego o godz. 14,25 via Toruń.

Zakończenie Roku Szkolnego ze Maturami Rich. przedszkolaki.

18. VI. 59.

Na Kończyło Jasnym Hymnem ok. godz. 9-tej: Odśpiewali X. Przysłuchiali i Cyle pozostali do dzieci ze Odbyli. Kiedy uroczystości obejrzeli się S-siostry w sali, gdzie dzieci tańcami, śpiewami a odjęte wreszcie kwiaty siostrze Przełożonej Józefacie & podziękowaniem za Pracę całoroczną – życząc, wiedzy i dobrych wakacji". Na zakończenie przyszły Karce z ciastkami – po przemówieniu ks. Kan. Zielińskiego – otrzymali wszyscy zebrani z rąk starego Proboszcza błogosławieństwo.

Odpust św. Jakuba.

26. VII. 59.

Mimo, że rano kropił deszcz, pogoda w czasie uroczystości jakoś stanowiła – tak, że wszystkie

Pielgrzymka Matek dekanalnych do Częstochowy:

26. VII. 59.

Zgodnie z wytycznymi Referatu Duszpast. urządzono pielgrzymkę Kobiet dla Jasnej Góry. Z całego dekanatu wzięło udział 42 matki. Opiekę nad nimi sprawował ks. prob. z Szabowca ks. Ewarysta Kochmiborski.

Frekwencja byłaby o wiele większa, gdyby nie wyjątkowe w tym roku Strapitalne zajęcia (za dostępu Żniwa) i konieczne prace żniwne.

Ucor

Pielgrzymka do Częstochowy.

26. VIII. 59.

Doroczny odpust M. Bożej Częstoch. na Jasnej Górze obchodzono uroczyście jak co roku przez ludność Częstochowy i regionu, jak i przez pielgrzymki polskiego ludu. Z naszą dekanat mogilański – w tym III cim roku M. Nowenny w „Roku Życia" przeżywał na Jasnej Górze podniosły moment odnowienia naszych przyrzeczeń złożonych przed trzydziestu lat.

8. do 14. VII 59.

Renowacja Misji Paraf.

W tym roku pogoda sprzyjała. Tłum wiernych wzięty nawet miejscowego proboszcza. Nauki i Kazania Misjonarza O. Prowincjała Kotrczińskiego - grubiły swoje. Program „Odnowienia Misji" był mocny:

8. VII. – godz. 19-ta: Nauka otwarta, godz. 20-ta Nabożeństwo do S. Jez.
9. VII. – " " : Nauka ogólna, " 19,45 " " "
" 20,10 : " stanowa dla małżonków.
10. VII. – " 19-ta: Nauka ogólna, godz. 19,45 Nabożeństwo do S. Jez.
" 20,10 : " stanowa dla młodzieży m. i ż.
11. VII. – " 16-ta: Nauka stanowa dla dzieci szkolnych
" 19-ta: Nauka ogólna, godz. 19,30 Nabożeństwo do S. Jez.
" 20,10 : " stanowa dla małżonków.
12. VII. – (Odprawa rekolekcyjna): godz. 6-ta Wystaw. N. Sakr.

- papiery śpiewacze i orkiestrowe.

Wzruszające było rozstanie i łzy rozżalenia wszystkich - to odnowienie ślubów małżeńskich, gdy 2 pary trzymają się za słowie postanowiły za X. Misjonarzem głosić słowa przysięgi, jakie onyż układały przed laty. A parę tych było kilkaset - z bliska i z dalska.

Stanem i to „Odnowienie Misji" stę wbało!

Pożegnanie O. Misjonarza nastąpiło w niedzielę 14. VII po ost. Kazaniu - odjazd pociągu o godz. 14,25 via Toruń.

Zakończenie Roku Szkolnego w małoszyckich przedszkolach.

18. VI. 59.

W Kościele farnym Uroczyste Nabożeństwo o godz. 9-tej. Odprawił Ks. Proboszcz i Opiekunowie do dzieci udali się do przedszkoli. Tam Kierowniczki obejrzały sale, gdzie dzieci bawiły się, śpiewały, a potem wręczyły książeczki z pochwałami i podziękowaniem za Pracę całoroczną - życząc wszystkim dzieciom wakacji. Na zakończenie poczęstowane Kawą z ciastkami - po przemówieniu ks. Kan. Pielichowskiego - otrzymali wszyscy zebrani z rąk ks. Proboszcza błogosławieństwo.

Odpust św. Jakuba.

26. VII. 59.

Mimo, że rano kropił deszcz, pogoda w czasie uroczystości jakby sprzyjała - tak, że wszystkie ceremonie mogły się odbyć przed Kościołem. Frekwencja była wielka. Sumę odprawił ks. Kan. Gremm. Kapituły grzegorz. Walenty Wnuk z Przemszy, a kazanie wygłosił ks. prob. z Parkina Henryk Brandt. Do stołu obiadowego zasiadło 18 osób, w tym 4 księży: pp. Kwaśniewski i Wegner jako radcy, oraz pp. Świerkowski i Kuczkowski jako diakon. Po obiedzie przybył ks. prał. Rösler z Dziećka, który zabawił u nas 2 dni.

Chórowi śpiew. pomagała w czasie procesji i Mszy św. Orkiestra myślenicka pp. Latanem jako Kapelmistrzem.

Ojcowie

Pielgrzymka do Częstochowy.

26. VIII. 59.

Doroczny odpust N. Bożkiej Częstoch. na Jasnej Górze obchodzono uroczyście parafialno przez ludność Częstochowy i regionu, jak i przybyłe rzesze polskiego ludu. Z naszej dekanat myślenicki - w tym III cim roku W. Nowenny w „Roku Życia" przeżywał na Jasnej Górze podniosły moment odnowienia naszych przyrzeczeń złożonych przed trzydziestu laty.

Wyznaczyła bowiem pielgrzymka tych kilkadziesiąt osób, zwłaszcza ojców rodzin, na 2gi Dzień Ks. Zielińskiego - z Mogilna via Inowrocław o godz. 6.45 już we wtorek - na to wspólne rodzinne święto Katol. mężczyzn. Ma tu być pontyfik. na Jasnej Górze odprawiony J. Em. Ks. Kardynał Tomasz w otoczeniu arcypasterzy i kapłanów. O g. 11 i 20-tej odmówiono przed Cudownym Obrazem w intencji kapłanów i ojców rodzin „Zdrowaś Maryjo". Dziś lud całego Kraju, gdziekolwiek się znajdował, odmówił tę modlitwę razem z pątnikami.

1. IX. 1959

— Rozpoczęcie Roku Szkolnego. —

— 700-lecie Śmierci św. Bronisławy. —

— 20-lecie najazdu Hitlerowców na Polskę. —

Przy tej uroczystości zbiegły się razem 4 jedne dnie. Obchodzono je okazale we Farze. Rano odprawił Ks. Tad. Zieliński mszę św. ku uczczeniu 20-lecia wybuchu II wojny światowej w intencji pomordowanych, poległych i umęczonych w Katowni bohaterów oraz ku pamięci 700-lecia śmierci bł. Bronisławy. Po okolicznościowym przemówieniu celebransa, odśpiewano wezwania litanijne wszystkich rozstrzelanych mogilnian, odmówiono za ich dusze 3 zdrowaś oraz zaśpiewano „Boże coś Polskę".

Wieczorem odbyta się II Msza św. celebrowana przez Ks. prep. Stan. Grzechowiaka, który wygłosił tej podniosłe kazanie do młodzieży na rozpoczęcie Roku Szkolnego. Podczas Mszy św. dziatwa i młodzież przygotowana spowiedzią przed i po południu, przystąpiła gremialnie do Stołu Pańskiego. Na zakończenie zaśpiewano również „Boże coś Polskę".

Homo sum: humani nil a me alienum puto. *)

Przed laty 130, z rodzinnej Wielkopolski w odległe strony burzą zagnany, nucił jenerał-poeta Franciszek Morawski:

Zbił grad na łanie całą żniw nadzieję,
Nie ma i kłosa na wieniec żniwiarzy,
Cóż robi rolnik? Na nowo je sieje
I znów lepszą przyszłość marzy.

Życie i działalność Księdza Biskupa Adamskiego, ordynariusza katowickiego, było i jest ciągłą siejbą odnowy, w jakiejkolwiek by się ona sytuacji ogólnej kształtowała. W ciągu tych 84 lat jego dotychczasowej znojnej pielgrzymki wiele burz przeszło nad tą Ziemią i nierzadko grad łamał całą żniw nadzieję.

Urodził się 12 kwietnia 1875 r. w Zielonej Górze (pow. szamotulski). Dom rodzinny dostojnego Jubilata był skromny, jakim tylko zresztą mógł być dom drożnika. Jeśli po latach życie stało się dla rodziny Piotra Adamskiego jaśniejsze, lżejsze, to było to owocem nieustannej pracy obojga małżonków. Trudno jednak przy tym nazwać majątkiem ogród czteromorgowy z domem. Poza tym zrazu dzieci było siedmioro, choć czworo z nich zabrała wczesna śmierć. Pozostało trzech synów — trzech synów drożnika: biskup Stanisław, prałat Walerian i profesor uniwersytetu Jan. Błogosławionym musiał być ten dom rodzinny i błogosławione serca i ręce Rodziców.

Nie jest się jednak całe życie „szkólnikiem", mijają lata, poszerzają się horyzonty coraz bardziej, młody człowiek dojrzewa. Zakwita wreszcie powołanie. Toteż abiturient rozpoczyna studia w poznańskim seminarium duchownym, jeszcze w starym gmachu Akademii Lubrańskiego (dzisiejsze Archiwum Archidiecezjalne). Wkrótce jednak seminarium znalazło nowe pomieszczenie w gmachu przy ulicy Wierzbowej, wzniesionym przez arcybiskupa Stablewskiego. Żywotność studenta teologii Stanisława Adamskiego i tutaj manifestowała się wszechstronnie: grywa w orkiestrze seminaryjnej, śpiewa w chórze i doskonale bije partnerów szachowych.

Sześćdziesiąt lat temu, dnia 11 listopada 1899 roku, otrzymuje święcenia kapłańskie. Równocześnie był to moment wejścia do walki — o społeczność, o naród. O wszystkie sprawy Całości, od podstaw zaczynając. Czasy były trudne, sposobność do walki ciągła, z zaborcą i społecznym zacofaniem.

I znowu nasuwa się pamięci pan jenerał Franciszek Morawski:

Życie ludzkie podobne do życia rośliny;
Myśl pączkiem, słowo kwiatem, a owocem czyny.

Wszystkie te cechy, pełne uroku i porywające, kształtowały charakter młodego kapłana. Myśl zaś pogłębiała się w ciągu lat, słowo rzeźbiło i dźwiękiem wzmacniającym się wypełniało, czyny szacunek i podziw budziły.

Ks. bp. Stanisław Adamski

Sexagesimo Anno

Współtwórca X. Piotra Wawrzyniaka i jego następca.

Jakkolwiek patetycznie brzmiałby ten hołd, nie ukrywamy przy tym, iż dom ten był bardzo pogodny, wesoły. Ojciec był muzykalny, grywał na skrzypcach, fortepianie i organach. Wprawdzie fortepian mocno postękiwał, jako że wylew Warty niezgorzej go zamoczył. Nie mamy też zamiaru przysłaniać szczególnej smykałki przyszłego dostojnika Kościoła do przygód i wodnej awantury. Sport pływacki i żeglarski uprawiał w każdej formie. Przepływał Wartę z młodszym bratem (Panem Profesorem!) na ramionach. Zwiedzał też na pokładzie balii izby parterowe domu rodzinnego, gdy powódź zmusiła jego mieszkańców do wycofania się na piętro i strych — a łączność ze światem możliwa była tylko przy pomocy łodzi. Gdy w r. 1894 ojca księdza Stanisława przeniesiono „karnie" za polskość z Zielonej Góry pod Obrzyckiem do Doliny Róż w powiecie skwierzyńskim (w pobliżu jeziora „Głębokie"), nasz argonauta przebywa 12-kilometrową odległość „na pokładzie" szkuty i tym sposobem też transportuje lary i penaty rodziny na nowe miejsce.

Do szkół chadzał Jubilat rozmaitych. Najpierw więc do szkoły rektorskiej we Wronkach, później w Poznaniu ad Sanctam Mariam Magdalenam. Skoro jednak rodzice przenieść się musieli do Doliny Róż, edukację prowadzono dalej w Międzyrzeczu, gdzie także i abiturientem został. Z Doliny Róż do Międzyrzecza było 9 kilometrów, toteż zimą „stało się kwaterą u matki Kautschke". Za to latem! — latem jeździło się na welocypedzie. Był to owoczesny rower turystyczno-wyścigowy, który miał na przedzie bardzo wielkie koło z pedałami na osi, a malutkie kółeczko z tyłu.

Jubileusz Księdza Biskupa przypadł na czwartek 12 listopada 1959 r. W związku z tym dniem skierował Ks. Biskup Stanisław Adamski do Wiernych następujące słowa:

Z wielu stron dochodzą mnie pytania, w jaki sposób pragnę obchodzić 60-lecie swoich święceń kapłańskich, a zarazem zbliżającą się 30 rocznicę mojej konsekracji biskupiej i powołania na biskupa Ordynariusza Diecezji Katowickiej.

Wyznaję, że najchętniej spędziłbym ten dzień w zaciszu wyłącznie kościelnym, ale wytłumaczono mi, że byłoby niewłaściwe, gdyby duchowieństwo i wierni nie mieli sposobności do jawnego wyrażenia swoich uczuć wobec sędziwego Ordynariusza Diecezji. W każdym razie wobec komitetu przygotowującego uroczystość jubileuszową wyraziłem gorącą prośbę, aby dzień ten miał charakter wyłącznie kościelny.

Wszystkich jednak, którzy w dniu Jubileuszu pragną dać mi dowód przywiązania i życzliwości, proszę przede wszystkim o udział w nabożeństwach jubileuszowych oraz o modlitwę, aby Bóg łaską Swoją pozwolił mi resztę życia swojego przeżyć w taki sposób, jaki odpowiada świętej Jego Woli.

Równocześnie z Ks. Biskupem Adamskim jubileusz 60-lecia kapłaństwa obchodzą:

Ks. Henryk Zborowski, kanonik gremialny Kapituły Metropolitalnej w Poznaniu w latach 1906—1922 proboszcz i dziekan w Ostrowie Wlkp., następnie radca Ordynariatu Arcybiskupiego w Poznaniu, przekształconego później w Kancelarię Prymasa Polski; do wybuchu wojny w roku 1939 był Ks. Zborowski jej szefem.

Ks. Franciszek Ruszczyński, kanonik honorowy Kapituły Metropolitalnej Poznańskiej, od roku 1920 proboszcz w Czempiniu i b. dziekan kościański.

Ks. radca Stefan Bratkowski, poseł na sejm w roku 1920, od roku 1931 proboszcz w Spławiu pod Poznaniem.

U przeciwników niechęć, atak i nienawiść niejednokrotnie. Nienawidzi się zresztą ludzi silnych, małych raczej się lekceważy. Do małych strzelać nie warto, bo jak powiada jenerał-poeta:

Chybił, choć z bliska strzelił do niego —
A wieszże czemu spudłował?
Bo za człowieka wziął go wielkiego
i zbyt wysoko celował.

Księdza Stanisława Adamskiego nie można było nie trafić. Kroczył zawsze w pierwszym szeregu i postawą ducha i ciała „podpadał".

Już w r. 1904 mianowany zostaje sekretarzem generalnym Związku Katolickich Towarzystw Robotniczych. W ciągu sześciu lat organizuje w archidiecezji 250 nowych stowarzyszeń z 30 000 członków. W czasach nacisku pruskiego było to zasługą narodową wielkiej rangi. W r. 1906 rozpoczyna wydawnictwo „Robotnika", które to czasopismo każdy członek otrzymywał bezpłatnie.

Gdy rozgrywały się sławne wypadki wrzesińskie, ksiądz redaktor „Robotnika" dwukrotnie stawał przed sądem za popieranie idei strejku szkolnego.

Robotnicy polscy tamtych czasów borykali się nie tylko z trudnościami ich położenia społeczno-ekonomicznego ale także sytuacja polityczna pogłębiała troskę. Trzeba było walczyć nie tylko z elementami niedostatku, ale i z zagrożeniem niemieckim. Odpór można było budować tylko na oświacie i na ochronie

*) Człowiekiem jestem i nic co ludzkie nie jest mi obce (Terencjusz).

należć mogę Jego naukę i poznać Jego dzieła, świadectwo ich twoje pierwsze: kazanie na Górze, ponad które nie znam nic potężniejszego, nauczanie w przypowieściach z nadludzką siłą dowodową, na którą tylko stać Boga — cuda zdziałane, z których żaden nie był popisem wszechmocy, ale wypełnieniem również przez Boga największego przykazania wszechmiłości, gdy szło o trędowatego, tonących, paralityka, ślepych i niemego, głodnych, opętanych, wątpiących! Zachowywałeś się wobec Wodza w sposób arcyludzki, stając przy nim w dniach triumfu a opuszczając go w godzinie pozornej klęski. Ale dobiegając końca (28, 20) w spisywaniu „Dobrej Nowiny", rozwinąłeś, ponad granicami i czasem, sztandar Jego obietnicy wieczystej: *Jestem z wami po wszystkie dni.*

Michał Chełmiński

*) „Jest, jest; nie, nie" (wg rozpowszechnionego przekładu). Podana wyżej wersja zmierza do podkreślenia kategoryczności tych oświadczeń.

**) „Prosili" (wg rozpowszechnionego przekładu). Wersja powyższa usiłuje wyraziście oddać wrogość tłumów wobec Chrystusa.

DOMINANTA
życia katolickiego

Nawet powierzchowna obserwacja życia katolickiego u nas prowadzi do pewnego wniosku, że nadprzyrodzoność zajmuje w nim zbyt mało miejsca. Niewątpliwie sprawia to wpływ ideologii materialistycznej na nasz sposób myślenia i reagowania nawet w naszym życiu religijnym. Rzecz to zrozumiała. Prawo „osmozy kulturalnej" działa i w naszych czasach. Wszyscy ulegamy na każdym niemal kroku działaniu świata otaczającego. Trzeba dużego wysiłku myślowego i odwagi wewnętrznej, by zachować samodzielność sądu i stylu życiowego w środowisku o innym nastawieniu teoretycznym i praktycznym.

Jakżeż wielu katolików przejawia w całej swej postawie praktyczny materializm. Ponieważ mały odsetek ludzi naprawdę myśli, więc przytłaczająca większość daje się unosić prądowi i nie dostrzega niekonsekwencji w swych poglądach i postępowaniu.

Wielu katolików odcina się w praktyce od nadprzyrodzoności. Zachowuje pewien zasób reguł moralnych, mieszczących się i w etyce przyrodzonej, a wyrzuca — że tak powiem — za burtę to wszystko, co przekracza granicę rozumowania racjonalistycznego. Człowiek współczesny, twórca i świadek niezwykłego postępu technicznego, chce często zamykać swe życie w horyzoncie doczesności.

Nawet praktykujący katolicy nie biorą na serio podstawowych prawd wiary, jakimi są łaska i życie wieczne. Czujemy się wprost zażenowani, jeżeli ktoś o podobnych zagadnieniach przy nas mówi. Nie wiemy jak reagować: przytakiwać, czy milczeć dyskretnie.

Tymczasem katolicyzm to jest doktryna opierająca się na wartościach poza ziemskich. To trzeba sobie wyraźnie powiedzieć i uświadomić, jeśli chce się świadomie do Kościoła przynależeć. I analfabeta i największy uczony, muszą przyjąć tę prawdę, że chrześcijanin powinien żyć dla świata nadprzyrodzonego, do którego świat przyrodzony jest tylko drogą. Od przyjęcia czy odrzucenia punktu wyjściowego nauki chrześcijańskiej zależy całe nasze życie praktyczne. Katolicyzm stanowi bardzo konsekwentny system doktrynalny. Poszczególne nakazy czy zakazy regulujące życie praktyczne stają się zrozumiałe tylko wtedy, jeśli się przyjmuje zasady, do których dadzą się one sprowadzić. Stale musi być wymierzona „wielka armata metafizyki na małego wróbla codzienności".

Zacznijmy od prawdy podstawowej: po co człowiek żyje. Odpowiedź katechizmowa: „żeby Pana Boga znał, kochał, Jemu wiernie służył, a po śmierci dostąpił zbawienia wiecznego", wykracza poza ramy doczesności, przenosi punkt ciężkości na Istotę Nadprzyrodzoną. Czy przeciętny katolik ustawia swoje życie na ten właśnie cel? Czy pamięta o nim np. przy wyborze zawodu, przy układaniu swych planów, przy ocenie zdarzeń i kolei swego losu?

W ste[illegible] w formie jaskrawej u ludzi dotkniętych ja[illegible]ścieniem. Wystarczy przejść się po szpitalach, a łatwo będzie można się przekonać, że większość patrzy na swe cierpienia z punktu widzenia czysto przyrodzonego. Nie chodzi tu o rozbieżność pomiędzy sądem umysłu a reakcją ciała; nie, właśnie nieporządek tkwi głównie w ocenie, [illegible] w słabości woli.

[illegible] prawd podstawowych, ogłoszonych przez chrześcijaństwo, należy uznawanie Boga jako Stwórcy, a więc Pana życia ludzkiego. Człowiek jako stworzenie Boże nie ma prawa rozporządzać ani własnym życiem, ani życiem innych ludzi. Jest więc logiczne, że kto stoi na tym stanowisku, nie może się godzić na samobójstwo, na zabijanie płodu w łonie matki. Choćby się nie rozumiało racji, dla których dane prawo zostało wydane, trzeba je przyjmować w świetle wiary, a więc wartości nadprzyrodzonych.

Szereg nieporozumień i trudności powstaje z przekreślenia perspektywy wieczności. Czujemy się zaniepokojeni, gdy przeciwnicy wytaczają szereg zarzutów przeciw Kościołowi i jego nauce, bo nie bierzemy na serio istoty Kościoła, jakim jest dawanie i utrzymywanie życia Łaski w duszach członków, wszczepianie wierzącego przez chrzest w mistyczne Ciało Chrystusa. Wszystko inne jest drugorzędne. W Kościele widzimy tylko społeczność ludzką i tak tylko patrząc na niego oceniamy jego rolę w historii; cieszymy się, jeśli możemy wskazać na jakiś wkład pozytywny Kościoła w dziedzinie kultury czy cywilizacji; jak cierń jakiś tkwi w nas myśl, że w wielu wypadkach „fragilitas humana" — ludzka ułomność duchowieństwa tak jaskrawo dochodzi do głosu. Przeciętny katolik nie dostrzega w Kościele organizmu nadprzyrodzonego, mistycznego Ciała Chrystusa. Nie trzeba chyba dowodzić, że chodzi tu o sprawę ogromnej wagi w życiu praktycznym. Przykładem charakterystycznym zatraconego poczucia nadprzyrodzoności jest stosunek szerokich mas do życia kontemplacyjnego. Przydatność społeczną jednostki ocenia się według osiągnięć zewnętrznych. Nie chcemy naprawdę uznać wartości nadprzyrodzonych, jakimi są modlitwa, umartwienie, ofiara, które występują w życiu kontemplacyjnym na pierwszym planie. Ciekawe, jak łatwo i w życiu klasztornym o przejawy „racjonalizmu". Stosunek do przełożonych nieraz dowodzi, że posłuszeństwo zakonne wcale nie jest ujmowane z punktu widzenia nadprzyrodzonego, bo nie wypływa z wiary, że poprzez wolę zwierzchnika przejawia się wola Boża.

Może to komuś wydawać się ciasne i nieżyciowe, ale naukę Kościoła trzeba albo przyjąć w całości, albo odrzucić, bo na eklektyzm nie ma miejsca. Sami katolicy spłycają i sprowadzają do wymiarów doczesności wyznawane dogmaty. Cóż tedy dziwnego, że ludzie stojący poza Kościołem, nie rozumieją doktryny katolickiej. Przypisują Kościołowi cele i zadania zupełnie nie wypływające z jego istoty.

Nieraz też jesteśmy oburzeni surowością rozstrzygnięć, jakie w różnych sprawach daje Kościół. Gdy się odrzuca np. chrześcijańską koncepcję małżeństwa jako sakramentu, którego zasadniczym celem jest potomstwo, w imię czego małżonkowie mają zachować sobie wierność aż do śmierci lub stawiać sobie jakieś ograniczenia w pożyciu małżeńskim?

Życie wewnętrzne wygląda u nas tak anemicznie i ubogo, bo nie chcemy, czy też nie umiemy korzystać z tych środków, które mają być źródłem energii duchownej: sakramentów i modlitwy. Uskarżamy się, że Chrystus narzuca ludziom ciężary ponad ich siły, wołamy, że wymagania Boże są nieżyciowe i nierealne. Oceniamy je z punktu widzenia tylko przyrodzonego i w oderwaniu od pomocy, którą można otrzymać od Boga. M[illegible] znalazła się na marginesie naszego życ[illegible] bierzemy jej w rachubę przy rozwiąz[illegible] problemów praktycznych. W sytuacj[illegible] których nie możemy komuś pomóc [illegible] kłopotach czy cierpieniu, zaznaczam[illegible] nie mogę zrobić, pozostaje tylko mo[illegible] to znaczy stwierdzamy naszą bezsilność[illegible] człowieka żyjącego życiem nadprzyro[illegible] modlitwa stanowi środek pomocy, bo [illegible] zujący Najwyższą Miłość.

Dlaczego Msza św. nie stanowi centr[illegible] cia nawet katolików praktykujących? [illegible] patrzymy na nią okiem wiary. Możem[illegible] cytować określenie katechizmowe, [illegible] tożsamość każdej Mszy św. z ofiarą k[illegible] Chrystusa, ale nie wychodzimy poza [illegible] łowanie słowne, nie ogarnia nas zd[illegible] radość i podziw nad misterium. Kom[illegible] przecież wejście w jakiś tajemniczy [illegible] w istotny kontakt z Bogiem. Przebó[illegible] człowieka. Rzeczywistość przewyższaj[illegible] niezwykłością najbardziej zuchwałe [illegible] o szczęściu ludzkim. Robimy od czasu [illegible] su gest uprzejmości wobec Boga i prz[illegible] jemy do sakramentów, nie próbując [illegible] wić się nad znaczeniem tych „źródeł[illegible]

Chrześcijaństwo każe żyć człowiekc[illegible] nocześnie na dwóch płaszczyznach: d[illegible] i nadprzyrodzonej. Świat poznawaln[illegible] słami przysłania świat duchowy, pozn[illegible] tylko wiarą. Posługujemy się nieraz [illegible] iwnym rozumowaniem: czego nie m[illegible] strzec, to nie istnieje. Zapominamy, ż[illegible] mieć narzędzie poznawcze odpowie[illegible] odkrywania wartości nadprzyrodzony[illegible] dyś nasunęło mi się porównanie tak[illegible] człowiek nie posiada aparatu radiow[illegible] potrafi złapać tak różnorodnych fal [illegible] wych, istniejących dokoła niego. Czy [illegible] je aparat? On umożliwia tylko ich [illegible] Podobnie i ze światem wartości na[illegible] dzonych. Trzeba umieć z nimi się [illegible] wtedy dopiero zaczynają one istnieć [illegible] wieka. Gdyby zaczęto nam ustawicznie [illegible] dzie, sugestywnie wmawiać, że nasze [illegible] niki radiowe to złudzenie, wytwór wi[illegible] ekonomicznych, że wszystkie audycj[illegible] słyszymy przy pomocy różnych apar[illegible] różnych falach, nie są rzeczywistym[illegible] kami, tylko urojeniem naszej wyobr[illegible] wie, czy po kilkunastu latach takiej [illegible] diowej propagandy nie zaczęłyby się [illegible] budzić wątpliwości, czy naprawdę tak[illegible] Zwłaszcza wtedy, kiedy fale zanikały [illegible] nych przyczyn: cisza w odbiorniku [illegible] działałby pogląd przeciwników; je[illegible] trwali przy swoim przekonaniu, [illegible] sprawdzilibyśmy, czy przypadkowo a[illegible] został uszkodzony. A czasem po pro[illegible] też tak, że i to nasz słuch ulega [illegible] pieniu.

Leokadia Małunowi

Dożynki. 6.IX.39.

Przy wspaniałej pogodzie i tłumnie wiernych także w tym roku odbyły się Kościelne „Dożynki" Przed godziną krótko-procesjonalnie uroczyście przy dźwiękach orkiestry wokół Kościoła, dzierżąca emblematami i wieńcami dożynkowymi. Przemarszowie wzięli ks: kan. Biel. na temat: „Chleba Powszedniego..." wystąpieniami emblematów: ks. Teresa Kornacka, Oleszakowny, Stasia Bilska, Krasna i Krasny.

20-lecie 11. IX. 39.
Krwawych dni i zgrozie dokonanej
przez Hitlerowców w Hopsikach.

Uroczystość Kościelna miała miejsce w Farze: Mszę św. żałobną odprawił ks. kan. Biel., który wygłosił także odpow. Kazanie i dokonał Kondukt żałobnego przed katafalkiem w asyście ks. Szczechowiaka. Na zakończenie po modlitwach za pomordowanych bohaterów miasta i całej odśpiewano: „Boże coś Polskę..." i „Wiwat Królowo"...
Uroczystość świetna odbiła się wieczorem na Rynku - niestety wypadła dość blado.

Odsłonięcie pomnika 4.X.39.
na mogile Kapłanów pomord. Hitlerow
w Szczuczynie

W niedzielę o godz. 14, tej. Czysto świecka uroczystość. Ludzie zwożono autobusami i ciężarówkami. Były poczty sztandarowe przedstawicieli ZBOWiD'u i oficer z p. Jarocińskiego. (Szczuczyn - punkt zborny dla wszystkich Księży starozakonnych wywiezionych w r. 1940 do obozów koncentracyjnych w Oranienburgu (Kl. Sachsenhausen) i Dachau. M.in. był tam ks. bp. Kozal i miejscowy prob. ks. Tatarczyk Zdzisław.)

11.X.59.

Dzień Skupienia Ministrantów
z całego Dekanatu.

Piękna pogoda – wiele uczestników. Frekwencja 183 minist.
Program: godz. 14,30 – wspólny różaniec w zespołach
parafialnych do Fary modlitewny, zajmując miejsca w ławkach.
„Niechaj będzie pochwalony"... 3 razy.
Śpiew: „Królu nam Chrystę" – 3 zwrotki.
Słowo powitalne – ks. Kan. Dziekan Tad. Zieliński
godz. 14,45 – I Konferencja – ks. Kaz. Heller.
Śpiew: „Bliskim na ziemi wzorem ideały".
godz. 15,10 – II Konferencja – ks. Steinborn
godz. 15,30 – przerwa 10 minutowa.
godz. 15,40 – przejście drużynami w zespołach
parafialnych do kościoła Klasztornego.
godz. 15,45 – Zwiedzanie Klasztoru.
godz. 16,15 – nabożeństwo Jasnej – Wspólne
Wspólnienie – 10. różaniec ks. – Słowo pożegnania.
i krótka instrukcja porządkowa.

5.6.7./XII.59.

Triduum dla młodzieży
przed
Niepokal. Poczęciem N.M.P.

Frekwencja mała, ponieważ śnieżyce z huraganem
szalały tak, że światła nie było widać. Nauki wygłaszał
ks. Stan. Grzechowiak. Wspólna Komunia św. nastąpiła
w Święto Niep. Poczęcia N.M.P. o godz. 9-tej.

10.11.12 i 13/XII.59

Obrzędowe Dni Misyjne
dla
Ojców i Matek.

Miasto dopisało, wioski mniej. Burze, śnieżyce
i gołoledź zatamowały wielką komunikację. Elektryczność i radiowęzeł nie funkcjonowały. Mimo to, mimo
tych przeszkód – zebrało się sporo Ojców i Matek, by
wysłuchać nauk ks. Zielińskiego i uzyskać odpust Zaśc
tekłe dla nieobecnych.

-230-

13.–20.XII.59
1959

M i s j a św.w parafii św.Jana Ap.w Mogilnie

od 13 do 20 grudnia 1959 r.

poniedziałek	14.XII.	Roraty o godz.6.30 -nauka misyjna Msza św. " 9-ej nauka dla wszystkich wieczorem " 6.30 krótkie nabożeństwo nauka misyjna dla ogółu, druga dla matek.
orek	15.XII.	Roraty o g.6.30 i nauka misyjna Msza św.o g.9-ej i nauka dla wszystkich Wieczorem o g.6.30 nabożeństwo, nauka misyjna dla wszystkich, druga dla ojców
roda	16.XII.	Roraty o g.6.30 i nauka misyjna Msza św.o g.9-ej i nauka dla ogółu Po południu o g.3-ej nauka specjalna dla dzieci. Wieczorem o g.6.30 nabożeństwo i nauka ogólna, druga dla młodzieży męskiej i żeńskiej.
wartek	17.XII.	Roraty o g.6.30 i nauka misyjna Msza św.o g.9-ej i nauka dla wszystkich Spowiedź przed i po południu. Wieczorem o g.6.30 Msza św.
tek	18.XII.	Roraty o g.6.30 i nauka misyjna msza św.o g.9-ej i nauka misyjna dla ogółu. Spowiedź przed i po południu. Wieczorem o g.6.30 Msza św.i nauka dla wszystkich
bota	19.XII.	Roraty o g.6.30 i nauka misyjna Msza św.o g.9-ej i nauka misyjna Po południu sposobność do spowiedzi św. Wieczorem o g.6.30 Msza św.i nauka dla wszystkich
edziela	20.XII.	Msze św.o g.7, 9, 10, 11, 12.30. Po południu o g.4-ej Godzina św. zakończenie misji, pożegnanie OO Misjonarzy, po czym ostatnia msza św.

Zapraszamy wszystkich bardzo serdecznie na misję św.

Frekwencja niezbyt wielka. Niepogoda i gęsty śnieżyce!
Słuchaczów dużo – świeca mało. Nauki wygłaszali
Ojcowie Filipini z Poznania.

Uroczystość Gwiazdkowa małej Dziatwy.

21.XII.59. 59

W skromniejszych rozmiarach niż dawniej, lecz udana. Mimo niepogody (gołoledź i deszcz) publika dopisała. Deklamacje i kolędy na przemian. Akompaniował p. wg. Kantor Franz. Przemówił [illegible] Reżyserem była Siostra

1960

2.II.1960

PROGRAM

Uroczystości Gwiazdkowej
21.XII.1959r.

Kolęda	- Wśród nocnej ciszy	
Wiersz	- Radosna Uroczystość Gwiazd.	- Koszewski
"	- W noc wigilijną	- Różański
Jasełka	- I Aniołowie w stajence	
Kolęda	- Gdy się Chrystus rodzi... 2 zwr.	
	- Rozmowa aniołków	
Kolęda	- Lulajże Jezuniu - kołysanka aniołków...	
Kolęda	- Pójdźmy wszyscy do stajenki ... I zwr.	
	- II Dzieci przy żłóbku	
Kolęda	- Witaj Jezu ukochany ... II zwr.	
Wiersz chór.	- Witamy Cię Jezu w ubogim	
Wiersz	- My polskie dzieci	- Radomski
"	- Mała stajenka	- Jaskulski
"	- W stajence Jezus	- Woźniak
"	- Tam w głębi lasu	- Wesołowska
Kolęda	- Jezus malusieńki..2 zwr.	
Wiersz	- Przyszedł z nieba Jezus	- Błasiak K.
"	- Czyście też kochane dzieteczki	- Szefler
"	- Boskie Dzieciąteczko	- Paczkowski
"	- Dzieciątko Jezus ~~śpi~~ dziś	- Sroczyński
"	- Tam na sianku	- Rubach
"	- Dzięki Ci Jezu	- Zylla E.

-/-

Kolęda	- Przybieżeli do Betleem... 2 zwr.	
Wiersz	- Jezuska Najmilszy	- Łączna
"	- Nad szopką gwiazda	- Kuźba
"	- W szopie lichej, ubożuchnej	- Maik
"	- Już się pieśń rozlega	- Czerwiec
"	- Witaj o Jezu Dziecino	- Wesołowski
"	- Na igiełkach śliczne szkiełka	- Krzyżan
Wiersz chór.	- Ce Ci Jezu dany	- wszystkie dzieci
Kolęda	- Dzisiaj w Betleem ...	
Wiersz	- Pod choinką pod zieloną	- Jankiewicz
"	- Wesoła nowina, radosna	- " Madz
"	- Zabłysła gwiazdka	- Kabatówna
"	- Chór aniołków białych	- Kluczyk
"	- Jezuniu drogi	- Stawska M.
"	- O mój Jezusienku	- Idziak
"	- Mały Jezus przyniósł	- Rubach R.
Kolęda	- W żłobie leży ... 2 zwr.	
	Przemówienie Księdza	
Spiew	- Idzie dobry święty	
	Przybycie Gwiazdora.	

= o = o = o =

-232-

Uroczystość Gwiazdkowa
małej Dziatwy.

21.XII.59.

W stronniejszych rozmiarach niż dawniej, lecz udana. Mimo niepogody (gołoledź i deszcz) publika dopisała. Deklamacje i kolędy na przemian. Akompaniował p. wg. Gaetan Flanz. Przemówił ks. kan. Zieliński. Reżyserem był siostra Józefata.

1960

2.II.1960.

Z WIZYTĄ W MOGILNIE

Klasztor - kościół św. Jana".

Fara „św. Jakuba".

Mogilno na Kujawach to jedna z miejscowości, stanowiących obok Kruszwicy, czy Poznania symbol Tysiąclecia Polski. Tu istnieje stary, ufundowany przez Bolesława Śmiałego kościół i klasztor pobenedyktyński, tu żył i pracował zasłużony dla polskości działacz społeczny ks. prałat Piotr Wawrzyniak. Jego mauzoleum (widoczne na jednym ze zdjęć) znajduje się na miejscowym cmentarzu. Jednym z następców ks. Wawrzyniaka w parafii św. Jakuba jest ks. kanonik Tadeusz Zieliński — były powstaniec wielkopolski i więzień Dachau. Kolekcjonuje on artystycznie wykonane przez okoliczną ludność szaty i sprzęt liturgiczny ze słomy i kłosów zboża. Nasze zdjęcia przedstawiają monstrancję oraz miniaturowy model mauzoleum ks. Wawrzyniaka.

MOGILNO
PRZECZY SWEJ NAZWIE

ANDRZEJ SZOMAŃSKI

Mogilno, niewielkie powiatowe miasto leżące w połowie drogi z Poznania do Inowrocławia znajduje się obecnie na terytorium województwa bydgoskiego. Ta część Wielkopolski nosi starą nazwę Pałuk, od rycerskiego rodu Pałuków, który tu niegdyś miał swą siedzibę.

Około roku 1156 wzniesiono w Mogilnie, rozwijającym się pomyślnie jako osada handlowa od czasu Bolesława Śmiałego — kościół pod wezwaniem św. Jakuba, wybudowany pierwotnie w stylu romańskim. Jego fundatorem był tamtejszy możnowładca — Zbylut z Pałuk.

Stare romańskie podziemia Opactwa Benedyktynów sprowadzonych tu przez Bolesława Śmiałego z Tyńca, owiane są do dziś urokiem legendy. Benedyktyni zamieszkiwali ten klasztor aż do r. 1833, gdy to na terenie zaboru pruskiego nastąpiła częściowa kasata zakonów katolickich. Ulegając wersjom o ukrytych w podziemiach pobenedyktyńskiego kościoła św. Jana skarbach, hitlerowcy drążyli w nich z właściwą sobie pedanterią liczne otwory. Szybko jednak zniechęcili się do owych poszukiwań, pozostawiając widoczne do dziś ślady barbarzyństwa *„Herrenvolku..."*

Pierwszą świątynią parafialną w Mogilnie był od początków swego istnienia kościół św. Jakuba. Różne były koleje jego losów: w roku 1420 zawaliło się od pioruna gotyckie sklepienie, odbudowane z czasem w stylu barokowym, a w roku 1640 dokonano generalnej przebudowy świątyni.

Pod koniec ubiegłego stulecia, w okresie wyjątkowego nasilenia akcji germanizacyjnej ze strony władz pruskich w Wielkopolsce i na Pomorzu, jednym z proboszczów parafii św. Jakuba w Mogilnie został **ks. prałat Piotr Wawrzyniak.** Jego nazwisko stało się z czasem symbolem samoobrony polskiego społeczeństwa w walce o utrzymanie świadomości narodowej. Niezmordowany działacz społeczny i gospodarczy prowadzący na terenie zaboru pruskiego akcję zakładania spółek zarobkowych i organizacji rolniczych — pamiętał ks. Wawrzyniak o duchowych potrzebach swych mogilniańskich parafian. Zmarł w roku 1910 a na cmentarzu położonym nad brzegiem jeziora w Mogilnie wznosi się mauzoleum tego wielkiego kapłana-patrioty.

Jednym z kolejnych następców ks. Wawrzyniaka w parafii św. Jakuba został obecny dziekan mogilniański — **ks. kanonik Tadeusz Zieliński.**

Jako młody człowiek, w kilka lat po otrzymaniu święceń kapłańskich wziął on czynny udział w Powstaniu Wielkopolskim 1919 roku, stając nawet na czele batalionu kosynierów. Gdy w roku 1939 hitlerowcy rozpętali drugą wojnę światową zaczynając od napaści na Polskę — pamiętali dobrze o wszystkich ludziach, którzy przed dwudziestu laty czynnie występowali przeciwko niemieckim roszczeniom do Ziem Wielkopolski. Już jesienią 1939 roku ks Zieliński został przez władze okupacyjne aresztowany i jak wielu polskich kapłanów, osadzony w obozie koncentracyjnym w Dachau. Wielu mieszkańców Mogilna spotkał jeszcze gorszy los: spośród 4,5 tys. parafian poniosło śmierć w latach okupacji około 400, w tym 3 księży.

Ks. Zieliński przeżył całe piekło obozowe, będąc współtowarzyszem m. in. nieodżałowanej pamięci biskupa włocławskiego **ks. Michała Kozala.** Jego rodzony brat, komandor Feliks Zieliński, poległ w kampanii wrześniowej jako dowódca dywizjonu wodnopłatowców w obronie Pucka...

Do kraju powrócił mogilniański duszpasterz w roku 1948 — po trzyletnim okresie rekonwalescencji spędzonym na Zachodzie. Objął on z powrotem we władanie parafię św. Jakuba, z części której utworzono nową przy kościele św. Jana (dawniej benedyktyńskim).

Dziś, pomimo zbliżającego się złotego jubileuszu kapłaństwa ks. Zieliński jest nadal pełen energii i snuje rozmaite plany, jak przebudowy kościoła w kierunku przywrócenia jego wnętrzu gotyckiego stylu. Pragnie on także założyć instalację ogrzewczą systemem t. zw. promienników ultraczerwonych. Urządzenie takie zostało dotychczas w Polsce zastosowane jedynie w kościele Mariackim w Krakowie.

Opuszczając gościnne progi probostwa św. Jakuba odnieśliśmy wrażenie, że historia nierzadko bywa przekorna. Czyż może być bardziej nieodpowiednia nazwa dla tej żyjącej nie tylko tradycjami przeszłości, lecz pełnej planów na przyszłość parafii — niż Mogilno?

Ks. kanonik Zieliński ma w swych zbiorach szaty i sprzęt liturgiczny wykonane z kłosów zboża przez rolników z okolicznych wsi.

Chlubę kościoła św. Jakuba w Mogilnie stanowi zabytkowy krucyfiks umieszczony w głównym ołtarzu, dłuta nieznanego artysty ze szkoły włosko-tyrolskiej (przełom XV—XVI w.)
Fot. Jerzy Stefaniak

11.IV. – 13.IV.1960

" Wejdź c a ł y, pozostań s a m, wyjdź i n n y!"

R e k o l e k c j e W i e l k o p o s t n e

d l a m ł o d z i e ż y

1 9 6 0

(młodzież licealna, szkół zawodowych oraz poza szkolna)

Rekolekcje odbędą się we Farze według następującego programu –

Poniedziałek – 11 kwietnia

godz. 9^{00} – Nauka I – X. Szpetnar
godz. 9^{30} – M s z a św. dialogowana
godz. 10^{00} – Nauka II X. Szpetnar
godz. 15^{00} – Nauka III połączona z nabożeństwem – X. Szpet.

Wtorek – 12 kwietnia

godz. 9^{00} – Nauka IV – X. Szpetnar
godz. 9^{30} – M s z a św. dialogowana
godz. 10^{00} – Nauka V – X. Szpetnar
godz. 15^{00} – Droga Krzyżowa jako przygotowanie do Sakramentu Pokuty

Środa – 13 kwietnia

godz. 9^{00} – Nauka VI – X. Szpetnar
godz. 9^{30} – M s z a św. dialogowana
godz. 10^{00} – Nauka VII – X. Szpetnar
godz. 15^{00} – 17^{00} – Spowiedź św. dla młodzieży we Farze
Spowiadają wszyscy kapłani miejscowi.

o o o

" P o c z ą t k i e m,
ś r o d k i e m
i k o ń c e m
rządź Dobry C h r y s t e !"
/św. Stanisław Kostka/

14.IV.60

Święconka

Dla dzieci przedszkolnych.

Obecni ks.ks. Kan. Zieliński i ks. prob. Ziemiak.

Program Swięconego 1960 rok

1.	Swięcone jajeczko	- śpiew
2.	Dziś wielkie święto	- Jaskulski M.
3.	Jezus Zmartwychwstał	- Kaźmierczak D.
4.	Dziś w naszej szkółce	- Wojcieszak H.
5.	Zmartwychwstanie biją dzwony	- Rubach R.
6.	Znowu dziś jak co roku	- chórowy
7.	Razem ze świtem	- Pioch M.
8.	Swiat się budzi	- Maik E.
9.	Pan Jezus za nas ludzi	- Czerwiec D.
10.	Cieszą się dzieci	- Napieralska E.
11.	Cukrowy baranek	- śpiew
12.	Pisanki kraszanki	- Walter D.
13.	Wielkanocne dzwony	- Kuźba Z.
14.	Wielkanocne święto	- chórowy
15.	W imieniu	- Radomski H.
16.	Składamy o Jezu	- Błasiak K.
17.	Poświęcenie koszyczków	
18.	Wesoły nam dzień dziś nastał	
19.	Rozdanie koszyczków.	

- o == o == o -

3.V.60

Poświęcenie nowego sztandaru młodzieży z.i.m.

Poświęcenia dokonał ks. Kan. Zieliński na wiecz. Mszy św. w asyście ks. wik. Rzechciaka. Uroczystych poprzedzających Świętom było sporo! Trzymano bardzo ważną godzinę ceremonii i prezentację poczty sztandarowe paryskat i składanie ofiary w Kościele. Dostarczono i finansowo zrefundowano [illegible]